Nr 100. Wtorek, 4 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego polecenia ma być noszoną po ś. p. Jego wielkoksiążęcej Wysokości Ludwiku Wilhelmie Auguście, księciu Badeńskim, żałoba dworska, począwszy od niedzieli dnia 2 maja, przez sześć dni aż do 7 maja włącznie bez żadnej odmiany.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r. najmiłościwiej zezwolić przyjąć i nosić Ministrowi wyznań i oświaty, dr. Pawłowi bar. Frankenthurn-Gautschowi wielką wstęgę papieskiego orderu św. Grzegorza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 marca b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora, dr. Adolfa Becka, zwyczajnym profesorem fizyologii w Uniwersytecie lwowskim.

Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Stanisława Burstina na prezydenta, a Michała Kulaka na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1897.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 30 kwietnia b. r. do l. 36.733, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa w Pradze z dnia 21 kwietnia co do przewozu zwierząt racicowych z Galicyi do Czech, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 maja.

Mowa Pana Prezesa gabinetu JE. Kazimierza hr. Badeniego,

wypowiedziana w dyskusyi nad wnioskiem socyalistów-demokratów, w sprawie rozwiązania Towarzystwa niższych urzędników i sług kolejowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu:

Wysoka Izbo!

Sprawię się ile możności krótko, skoro słów moich celem jedynym jest uzasadnić rozporządzenie Rządu. Organizacya osób będących w służbie kolejowej rozpoczęła się w Austryi w roku 1893; oparto ją na ustawie o prawie Stowarzyszeń z roku 1867. W roku 1893 odbył się w Zurychu kongres funkcyonaryuszy kolejowych, a tę organizacyę osób, będących w służbie rzeczonej, trzeba uważać za wypływ uchwał powziętych w Zurychu. Ów kongres zurychski był powiązany z powszechnym kongresem socyalistycznym. Rząd z początku nie przeszkadzał tej organizacyi personalu kolejowego (*śmiechy na ławach socyalistów*), bo nie chciał ściągnąć na siebie zarzutu, jakoby jedynie na domysł, że organizacye te mogłyby mieć cele skryte, pozbawiał ten personal sposobu dopilnowania i obrony swych praw i interesów w granicach ustaw obowiązujących. Rząd poprzestał na tem, że postanowił śledzić działalność tych organizacyj.

Po zurychskim kongresie założono w Wiedniu szybko po sobie sześć Towarzystw personalu kolejowego, te zaś rozszerzyły działalność swą z pomocą Towarzystw filialnych na wszystkie królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, a skupiły się w założonym w lutym r. 1894 w Wiedniu Związku trzech kategoryj stowarzyszeń kolejowców i zawodów pokrewnych. Wszystkie te Stowarzyszenia powołano do życia na to tylko, aby rozszerzyć agitacyę między szeregami personalu kolejowego, (Pos. Berner: Jakiej agitacyi?), Wszakże już na zurychskim kongresie całkiem wyraźnie wypowiedziano, że propaganda między personalem kolejowym jest jednym z głównych celów międzynarodowej organizacyi socyalizmu i dla tego też zawsze prawiono w podburzających mowach zorganizowanym sługom kolejowym o solidarności ich interesów z interesami powszechnego proletaryatu; zawsze im prorokowano, że tylko tą drogą dojdzie się nakoniec do zwycięstwa nad wyzyskującymi ich zarządami kolejowymi; zawsze też napominano ich do zupełnego zlania swojej organizacyi z organizacyą powszechnego proletaryatu. (*Głos* z ławy socyalistów: Tak się też należy! — *Protesty* z ław antisemitów. — *Wielka wrzawa* polemiczna między rzeczonemi stronnictwami. — Wiceprezes Abrahamowicz napróżno dzwoni. — Wrzawa wzmaga się, gdy Młodoczech Dyk wyprasza kłócących się za drzwi. Socyaliści Berner i Schrammel namiętnie coś wykrzykują; drugiego z nich przywołuje wiceprezes Abrahamowicz do porządku).

Że usiłowania te — mówi dalej P. Prezes gabinetu — nie pozostały bez skutku, tego dowodem jest już odbyty w roku ubiegłym wiedeński kongres funkcyonaryuszy kolejowych, który uchwalił połączenie ich organizacyj z komisyą gwarecką, a więc z organizacyą socyalno-demokratyczną, wychodzącą poza granice ustawy, a ztąd też pozbawioną wszelkiej podstawy prawnej. (Socyalista Verkauf: *Rzecz niesłychana!*). Publicznie propagowanym celem ostatecznym akcyi reformacyjnej, przedsięwziętej przez przywódców zorganizowanych sług kolejowych, jest zupełne wywrócenie obecnie obowiązujących, ustawami i rozporządzeniami uregulowanych, z natury służby wogóle a szczególnie służby kolejowej wypływających norm dla personalu kolejowego. (Socyalista Berner: *Gwałtowny przewrót*). Gdyby zechciano zrealizować żądania bardzo żywo omawiane w pismach i na zgromadzeniach, a potem w formie rezolucyj uchwalone na kongresie w Zurichu, pociągnęłoby to za sobą formalne ubezwładnienie zarządów kolejowych wobec swego personalu i nawet podałoby byt przedsiębiorstw kolejowych w wątpliwość. Jako stosowny i najniechybniejszy sposób na przymusowe wywalczanie tych daleko wytkniętych celów wzięto też na uwagę powszechne powstrzymanie się zorganizowanych sług kolejowych od pracy, co atoli wtedy dopiero nastąpić miało, gdy organizacya tak byłaby rozpowszechnioną i wewnętrznie także ukrzepioną, że możnaby na pewno spodziewać się skutku po takim gwałtownym kroku.

Ze względu na dość szybko szerzącą się i rozpowszechniającą organizacyę, ewentualność powszechnego zawieszenia pracy w chwili z pewnością najniedogodniejszej dla zarządów kolejowych, musiała wydawać się coraz bliższą, co już samo w sobie stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla interesów Państwa, Ale nie mniejsze niebezpieczeństwo ukrywa w sobie ta systematycznie prowadzona akcya ku podkopaniu wszelkiej karności służbowej. (*Bardzo słusznie!*) Aby tego dopiąć, ciągle starano się rozbudzać niezadowolenie w szeregach sług kolejowych, a to z pomocą licznych pism specyalnych, któremi organizacya rozporządza, a szczególnie z pomocą organu Związku pod tytułem: *Der Eisenbahner*. W nim omawiano z jednej strony wszystkie zdarzenia służbowe w sposób jaknajbardziej spaczony, wszystkie rozporządzenia służbowe krytykowano w sposób najbardziej nienawistny, przełożonych bez ustanku zaczepiano i pomawiano o hańbiące postępowanie (Głos z ławy socyalistów: *nie wszystkich!*); z drugiej strony zaś albo milczano o zarządzeniach poczynionych w czasie ostatnim na rzecz personalu kolejowego, szczególnie ze strony zarządu skarbowych dróg żelaznych, któreto zarządzenia wymagają ogromnych ofiar pieniężnych, dochodzących sumy kilku milionów na rok, albo wartość ich najzupełniej poniżano.

Wiec urzędników, niższych urzędników i pomocniczych urzędników kolejowych, od-

---

11)

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

VI.

(Ciąg dalszy).

Pan Armin Swincke nie dał sie zbić z tropu i szedł wciąż przy Gretli, sypiąc jej komplementa, pokrewne objętością i wagą działom swego ziomka Kruppa. Od czasu do czasu jednak oglądał się na Anglika, czy go słyszy i uważa.

Ciotka Purga trzymała berło rozmowy. Jako osoba bywała i wygadana opowiadała, jak cicerone i jak pisemko brukowe. Przesuwały się przez jej usta legendy fantastyczne i dziejowe obrazy, plotki małego miasteczka i historye o włoskich zbójcach. Prusak słuchał uważnie, przerywając co chwila zapytaniami, Francuz trzymał się z tyłu, poświstując w złym humorze, Anglik szedł w milczeniu, rzucając od czasu do czasu wzrokiem na Gretli.

Ciemno już było, gdy minęli bramę miasteczka. Wielka masa zamkowych murów rzucała cień olbrzymi na dolinę. W wązkiej uliczce kręciło się, jak zwykle o tej godzinie, mnóstwo ludzi, rozmawiających wesoło po całodziennej robocie. Powietrze wieczoru pełne było śmiechów, krzyków, zapachu przypalonej oliwy, dzwonków kóz wracających z łąki, urywków rozmów francuzkich, niemieckich, włoskich, schwytzertütsch, romansch i patoss. Kobiety w czarnych sukniach i koronkowych chustach na głowie, tu i owdzie z włoskim sztyletem srebrnym, przebijającym warkocz, stały w drzwiach otwartych albo siedziały na niskich słomianych stołkach przed progami domów. Tu i owdzie chłopcy, z kurtkami narzuconemi na ramiona i z osadzonymi na tył głowy spiczastymi kapeluszami, trzymając się za ręce szli we trzech lub we czterech przez całą szerokość ulicy, i śpiewali na głosy pieśni ludowe lub kawałki oper. Czasem dziewczyna stojąca na balkonie lub wychylona z okna, podchwytywała pieśń albo gdy przychodziła kolej na Gildę lub Rozynę, zaczynała z pamięci śpiewać jej rolę. Chłopcy stawali u okna, nucąc z cicha wtór orkiestrowy, potem zaczynały się duety i tria, a gdy przyszła chwila na tutti, ulica cała łączyła się w śpiewie, niegorszym może, niż na deskach prowincyonalnej opery.

— Co za życie w tym narodzie! — szepnął do siebie Mr. Neaghton, przeciskając się z trudem przez tłum, po nad którym jego ruda broda, wyglądająca z pod szarego kapelusza, górowała i świeciła towarzyszom jak pochodnia.

— I jak śmierdzi czosnek z oliwą! — dodał Francuz.

Swincke mały i pękaty został w tyle, oddzielony od kobiet i od turystów falą ludzi, przez którą daremnie próbował się przecisnąć, krzyczał, pchał się i rzucał, rozglądając się przytem niespokojnie.

— Ależ to nie tędy do Hôtel de Londres, wołał. Panowie, panowie, czekajcie! Mr. Neaghton, Monsieur Thevesnil! Źle nas prowadzą, błądzimy!

Czwórka jego towarzyszy nie słyszała wołania czy może nie zważała na nie. Owszem ciotka Purga przyspieszyła kroku, zagadując po kolei Anglika i Francuza, jakby chciała odwrócić ich uwagę.

Wiedzieli już obaj, że prowadzi ich do gospody, której właścicielem jest ojciec Gretli.

Pan Armin przecisnął się do nich wreście, zlany potem i czerwony jak szynka westfalska, i zaczął szarpać ich rozpaczliwie za poły od surdutów, wołając, że źle idą i że do Hôtel de Londres dawno trzeba było zboczyć na prawo.

— Que diable! — zawołał msr. Marius, wyrywając mu surdut niecierpliwie. — A bas les pattes, saligot!

Ostatnie słowa, co prawda, wymówił przez grzeczność ciszej.

— Ależ my nie idziemy wcale do naszego hotelu!

— Więc cóż z tego?

Pan Armin Swincke osłupiał.

— Jakto.... co z tego? — wybełkotał w najwyższem zdumieniu.

— Oczywiście. Tu czy tam, wszędzie będzie łóżko i kolacya. A gdzie indziej gospodarz nie ma takiej córki.

— To ta dziewczyna jest córką oberżysty?

— A jest. Teraz może już uznajesz pan, że nie zmyliliśmy drogi?

— Ależ giniemy tam! Właśnie w tem dowód, żeśmy zmylili. Gospodarz Hôtel de Londres nie ma córki tylko jedynaka syna, tego, który nas wiózł.

— Dlatego samego, że ma takiego gamonia, co na gładkiej drodze łamie powozy, warto u innego stanąć.

— A rzeczy nasze? A zamówione pokoje? A wieczerza?

— Pokoje będę na nas gotowe czekały, wieczerzę zrobi nam ta śliczna Mädl, która nazywa się Gretli, uważasz pan? Jak to brzmi: Gretli! Jak muzyka! A co do rzeczy — nie skonfiskują ich nam przecie! Odeślą tam, gdzie będziemy.

— Ale akuratność, sumienność z naszej strony! Co pomyślą o nas!

— *Je m'en fiche pas mal* z tego, co o mnie obrżysta z Brig pomyśli!

Pan Armin Swincke był mocno zaniepokojony zachowaniem się Thevesnila i obrotem, jaki przybierały sprawy. Spróbował apelować do Neaghtona, który w ich spółce podróżnej reprezentował najwyższą instancyę za milczącą ugodą. Biegł koło niego, zadychując się i próbując daremno dotrzymać w biegu olbrzymim krokom, stawianym przez Anglika. Ten ostatni pozostał obojętnym zupełnie na jego przedstawienia.

— O co panu chodzi? — rzekł mu, odwracając rudą brodę do goniącego za sobą Niemca. — Możesz pan iść do Hôtel de Londres! Cóż za konieczność dla nas zatrzymywać się w tej samej oberży? Zrobisz nam nawet przysługę, odsyłając nam rzeczy, jak tylko nadejdą.

— *C'est ça, c'est parfait!* — potwierdził Francuz, nieumiejący ukryć radości wobec perspektywy pozbycia się Armina Swincke, choćby tylko na kilkanaście godzin.

Ale pan dyrektor wyższej szkoły der Hausverwaltung i tak dalej w Köpenick pod Berlinem był mężem niespożytej wytrwałości i granitowej woli a solidarność pojmował inaczej od synów przewrotnego Albionu i zepsutej Babilonii nad Sekwaną. Raz z nim związawszy się, odczepić się było trudno, żeby nie powiedzieć niemożliwe. Narzekał więc na losy, zmuszające go kroczyć śladem lekkemyślnych po krętych ścieżkach nieprawości, stawiał na noc i na dzień jutrzejszy najstraszliwsze horoskopy, przepowiadał nawet, że piwa na wieczerzę nie będzie, ale szedł.

byty w Wiedniu w październiku r. 1896, dostarczył jasneego dowodu, że ruch ten, który w wiry swe wciągnął przedewszystkiem personal warstatów kolejowych, najbliższy robotnikom rzemieślniczym, potem przeniósł się na personal pociągowy, a dopiero później ogarnął personal strażniczy, bardziej rozrzucony i więcej do ludu wiejskiego należący, pochwycił teraz także część personalu urzędniczego. Nie może tedy ulegać najmniejszej wątpliwości, że te wyraźne usiłowania i po części już osiągnięte skutki, które sprowadziły nieznośny stan rzeczy w służbie, przedstawiają się równie ze względu na bezwarunkową konieczność podtrzymania regularnego ruchu kolejowego, jak i ze względu na wiążące się z tem pierwszorzędne interesy Państwa, poprostu jako niebezpieczne dla ogółu. Skutkiem tego też powstał dla Rządu obowiązek położyć kres tej organizacyi stowarzyszeń, o której właśnie mówimy. Przeciw temu rozporządzeniu mieli dotknięci niem prawo udać się z zażaleniem do Trybunału Państwa. Jakoż stało się to w terminie oznaczonym ustawą, a ów Trybunał orzecze, czy zaszło tu naruszenie ustaw. Rząd z całą stanowczością musi jednak oświadczyć się przeciw myśli złożenia parlamentarnej komisyi śledczej, bo widzi w tem wtargnięcie w swoje prawo wykonawcze, którego na wszelki sposób dopilnować i czynnie spełnić potrafi. (*Huczne brawa*).

Najjaśniejszy Pan w Petersburgu.

O odjeździe Najj. Pana z Petersburga, ***Prawit. Wiestnik*** pisze: We czwartek o godzinie dziesiątej wieczorem Najj. Cesarz austryacki i Najd. Arcyksiążę Otto wyjechali za granicę. Na dworzec kolejowy, dla pożegnania Monarchy austryackiego, przybyli ministrowie: dworu cesarskiego, spraw zagranicznych, wojny i komunikacyj, generał-adjutanci, naczelnicy oddziałów wojskowych i wielu innych wojskowych. Do cesarskich apartamentów przybyli: car Mikołaj, wielcy książęta: Włodzimierz, Aleksy i Paweł Aleksandrowicze i Mikołaj Mikołajewicz w mundurach austryackich. Monarcha austryacki miał na sobie mundur pułku keksholmskiego, a Najd. Arcyksiążę Otton mundur pułku łubieńskiego dragonów. Po serdecznem pożegnaniu Monarchów w apartamentach cesarskich, Najj Cesarz austryacki wyszedł z carem Mikołajem i świtą na peron, gdzie stały z jednej strony od wyjścia deputacya pułku łubieńskiego dragonów, a z drugiej keksholmskiego z ich dowódcą. Monarcha austryacki zwrócił się do dowódcy pułku ze słowami: „Bardzo się cieszę, że mogę panu jeszcze raz podziękować. Batalion był wspaniały. Żegnam pana“. Następnie Monarcha wszedł do wagonu i odjechał do Wiednia.

Russki Inw. donosi, że po odjeździe Najj. Pana, na dworcu kolejowym car podziękował dowódcy i oficerom pułku keksholmskiego. Ta sama gazeta donosi, że Najj. Panu towarzyszyli do Warszawy oficerowie rossyjscy, którzy byli przy Nim podczas pobytu w Rossyi.

Najj. Cesarz Franciszek Józef ofiarował 3000 rubli dla ubogich miasta Petersburga, dla austryackiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu 1500 rubli, dla takiegoż Towarzystwa w Odessie i Moskwie po 500 rubli, a na katolickie cele kościelne do rąk arcybiskupa Simona 1000 rubli. Służba w Zimowym pałacu otrzymała od Najj. Pana 2000 rubli.

General Machotin, naczelnik wojskowych zakładów naukowych, otrzymał od Najj. Pana wielką wstęgę orderu Leopolda, a generał-adjutant ks. Bariatyński wielką wstęgę orderu Żelaznej Korony.

Przed samym wyjazdem z Petersburga, złożył Najj. Pan wizytę pożegnalną carowej-wdowie w pałacu Aniczkowskim.

Przyjazd Cesarza Franciszka Józefa na stacyę Praga nadwiślańska nastąpił w nocy z piątku na sobotę o godzinie 12 minut 23. Jak dzienniki warszawskie donoszą, na przyjęcie Dostojnego Gościa, stacyę oświetlono kilku tysiącami lampek różnokolorowych, w skutek czego zdaleka zdawało się, jakoby stacya tonęła w morzu ognia. Na szczycie budynku dworca jaśniała olbrzymia cyfra świetlana „F. J.“. Stacyę przystrojono w zieleń, oraz flagi rossyjskie i austryackie. Stacyę otoczyły tłumy publiczności, przybyłej celem zobaczenia Monarchy. Ponieważ Najj. Cesarz Franciszek Józef nie życzył sobie przyjęcia urzędowego, przeto na powitanie nie przybyli ani urzędnicy dworscy, ani generalicya, ani wojsko, ani deputacya kolonii austryackiej. Przyjechał tylko ks. Imeretyński w otoczeniu generał-porucznika Puzyrewskiego, i pułkowników sztabu generalnego Mawrina i Postowskiego. Ks. Imeretyński był w wice-mundurze generał-adjutanta, formy kozackiej z orderami, bez wstęg. Na stacyi oczekiwali nadto: konsul generalny austryacki, hr. Wass de Czegy, towarzyszący mu oficer dragonów austryacki i ober-policmajster pułkownik Gresser.

O godzinie 12 min. 23 przybył pociąg Cesarski. Najj. Cesarz Franciszek Józef stał w chwili wjazdu na stacyę w drzwiach wagonu w mundurze pułku keksholmskiego. Monarcha, zszedłszy na peron, przywitał się z ks. Imeretyńskim. Następnie wyszedł Najd. Arcyksiąże Otto w mundurze pułku lubieńskiego dragonów i również powitał generał-gubernatora warszawskiego, dalej wysiadali kolejno: adjutant generał hr. Paar, hr. Agenor Gołuchowski, adjutant generał Bolfras, dalej adjutanci przyboczni rossyjscy, pułkownik Niepokojczycki i rotmistrz hr. Koczubej, w mundurach galowych, obaj towarzyszący Monarsze w podróży powrotnej, dalej pułkownik Woronin, *attaché* wojskowy rossyjski w Wiedniu, wreszcie dalsza świta Najj. Pana.

Przywitawszy się z hr. Wass de Czegy, Najj. Cesarz Franciszek Józef i Najd. Arcyksiąże, w towarzystwie ks. Imeretyńskiego weszli do sali Cesarskiej i tam rozmawiali, w czasie kiedy pociąg Cesarski rossyjski zamieniono na wąsko-torowy austryacki i kiedy przenoszono bagaże z jednego pociągu do drugiego.

Hr. Gołuchowski z resztą orszaku pozostał prawie przez cały czas na peronie; P. Minister ubrany w strój cywilny, zamienił kilka wyrazów tylko z hr. Wass de Czegy.

Kiedy pociąg anstryacki przygotowywano do drogi, Najj. Cesarz Franciszek Józef pożegnał się z ks. Imeretyńskim, z przybocznymi adjutantami rossyjskimi, którzy zatrzymali się już w Warszawie i z *attaché* austryackim w Petersburgu, gen. por. Klepschem, z gen. konsulem hr. de Czegy, przyłożył rękę do czapki, skłonił się wszystkim po wojskowemu i wsiadł do wagonu. Za chwilę cały orszak znalazł się w pociągu, który zwolna ruszył w dalszą podróż. Na stacyi Warszawa towarowa zamieniono lokomotywy kolei nadwiślańskiej na lokomotywy kolei wiedeńskiej, poczem pociąg zatrzymując się w Skierniewicach, Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu i Ząbkowicach podążył ku Granicy, dokąd przybył w sobotę po godzinie 8 z rana.

O godz. 2 w nocy pociąg dworski rossyjski, którym Najj. Pan przyjechał z Petersburga do Warszawy, wyruszył z powrotem do Petersburga. Pociągiem tym odjechali: generał-porucznik Klepsch, *attaché* wojskowy austryacki, rossyj. pułkownik Niepokojczycki, rotmistrz hr. Koczubej, tudzież główny inspektor kolei w Rossyi, Miasojedow-Iwanow.

Dyrektor podróży dworskich austryackich radca Dworu Klaudy, wręczył naczelnikowi stacyi Praga nadwiślańska, p. Podwerbnemu nadany przez Najj. Pana order Franciszka Józefa.

Doniesienie, które *Polit. Corr.* odbiera z Rzymu, stwierdza, że także i tam z zadowoleniem przyjęto nadzwyczaj doniosłe manifestacye, do jakich dała powód wizyta Najj. Pana w Petersburgu, oraz, że i tam w manifestacyach tych widzą bardzo cenne pomnożenie rękojmi pokoju europejskiego. Wyrażone w wielu dziennikach rozmaitych krajów zapatrywanie, że ściślejsze porozumienie między Austro-Węgrami a Rossyą w sprawie bałkańskiej, mogłoby rzucić cień na trójprzymierze, w politycznych kołach stolicy włoskiej bynajmniej nie bywa podzielane. Przeciwnie, podnoszą tam, że tego rodzaju porozumienie nie tylko nie sprzeciwia się celowi trójprzymierza, którym jest zapewnienie spokoju Europie, lecz naodwrót jest doniosłem poparciem tych usiłowań, nie może zatem obudzić niechęci w żadnem z Państw, trwałym związkiem z sobą złączonych. Podobnie też jak w Wiedniu i w Berlinie, tak samo i w Rzymie witają zjazd petersburski jako wzmocnienie gwarancyj pokoju powszechnego.

Polit. Corr. odbiera następujący list od swego korespondenta w Petersburgu, zawierający wrażenia z pobytu i przyjęcia Najj. Pana w stolicy Rossyi.

Cała ludność znajduje się pod wrażeniem odwiedzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa i nie ma nikogo, ktoby nie uznawał politycznego znaczenia w dzisiejszych stosunkach tego wypadku, który zresztą kiedyindziej miałby przeważnie charakter aktu kurtoazyi. Władca Austro-Węgier składa carowi wizytę w czasie, gdy sprawa wschodnia zdawała się wchodzić w fazę niepokojącą. Rossya złożyła w tym czasie najbardziej stanowcze dowody, swej jak najszczerszej miłości pokoju, bez względu bowiem na równość wiary między ludem greckim a rossyjskim, oraz na bliskie pokrewieństwo między dworami petersburskim i ateńskim, nie tylko nie udzieliła choćby najmniejszego nawet poparcia przedsięwzięciu Grecyi, lecz nawet wszystko uczyniła, aby przeszkodzić poparciu polityki greckiej. Jeżeli rząd bułgarski nie przedsięwziął w obec wojny grecko-tureckiej żadnej akcyi dla spełnienia pewnych aspiracyj narodowych, lecz zachował zupełnie odpowiednią postawę, zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie wpływowi Rossyi, którą przytem poparły Niemcy. Jeżeli się teraz rozważy, iż Rossya i Austro-Węgry są mocarstwami najbardziej interesowanemi w rozwoju sprawy wschodniej, i że w tej dziedzinie tyle jest punktów, na których interesa obu Mocarstw z sobą się stykają, wówczas oceni się należycie wysoką doniosłość analogicznej polityki gabinetów petersburskiego i wiedeńskiego na Bałkanie, oraz porozumienia tych gabinetów co do linii wytycznej, mającej być zachowaną w tej polityce. Rossya i Austro Węgry muszą przywiązywać jak największą wagę do tego, aby postępować w porozumieniu w fazach krytycznych, jak obecna, kiedy mimo ich wysiłków w kierunku utrzymania pokoju na półwyspie bałkańskim, grozi tam powstanie niebezpiecznych zawikłań. Wymiana myśli pomiędzy obu Monarchami i ich Ministrami spraw zagranicznych, sprowadzi zapewne ten rezultat, iż zapobiegnie się możliwości wystąpienia antagonizmów między obu Mocarstwami w skutek nieprzewidzianych komplikacyj na Wschodzie i że stworzone zostaną warunki ścisłego zbliżenia się i serdecznego porozumienia — (*entente*) — pomiędzy obu Państwami, co naturalnie w jak najbardziej skuteczny sposób przyczyni się do ubezpieczenia pokoju europejskiego. Pocieszające te widoki w wysokim stopniu wzmocnią jeszcze zadowolenie, jakie odczuwają w Rossyi z powodu wizyty wszędzie dla swych osobistych przymiotów tak bardzo czczonego Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Przy tej sposobności wypada stwierdzić, że także ostatnia wizyta cesarza Wilhelma II. w Wiedniu zwróciła w politycznych kołach Petersburga jak najbardziej przyjazną uwagę, ponieważ stanowisko, jakie cesarz niemiecki zajął wobec sprawy kreteńskiej, wobec zatargu grecko-tureckiego i pewnych mrzonek Bułgarów, dowiodło dostatecznie, że jest stanowczo zdecydowany gorąco i energicznie współdziałać z Rossyą i Austro-Węgrami około ochrony pokoju na Wschodzie a odpowiednio do tego także około zapobieżenia ogromnym niebezpieczeństwom, które mogłyby powstać dla spokoju Europy z zawikłań wschodnich.

Rada Państwa.

Wiedeń, 30 kwietnia.

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

W obecności około 320 członków, wszystkich Panów Ministrów i licznej publiczności zagaił dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej prezydent Kathrein o godzinie 11 min. 10. Na stole Izby znajduje się rządowy projekt ustawy o nabyciu kolei ze Lwowa do Bełzca na rzecz skarbu za cenę 4,108.400 zł., z czego, ponieważ skarb sam posiada 4.500 akcyj na 900.000 zł., ma być wypłaconą suma 3,208.300 zł. w dwu ratach równych.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb na interpelacyę pos. Iry, czy prawda, że batalion cylejski postawiono na stopie wojennej, a jeśli tak, czy Pan Minister zechciałby powstrzymać wysyłanie rezerwistów na wyspę Kretę, odpowiada co następuje: Nie mogłem ze stanowiska mojego wydziału rządowego mieszać się do tej sprawy, skoro owo zarządzenie wyszło od kierownictwa spraw armii w granicach przepisów ustawy o sile zbrojnej, a potrzebę uzasadniono tem, że pułk nie miał na zawołanie urlopników, inne zaś uzupełnienie stanu jego było niepodobieństwem ze względów na organizacyę, na służbę i na wyćwiczenie.

Pp. Schönerer (Niemiec-narodowiec), Dobernigg (Niemiec-ludowiec) i Vrabetz (Niemiec-postępowiec) wszczynają zatargi z prezydentem o nic nie znaczące drobiazgi formalistyczne, z których jednak prezydent wychodzi obronną ręką.

Izba przystępuje do dyskusyi nad nagłym wnioskiem socyalnych-demokratów pod firmą Verkaufa o złożenie osobnej komisyi, któraby roztrząsnęła kwestyę legalności aktów administracyjnych, które wyprzedziły rozwiązanie organizacyi personalu kolejowego lub po niem nastąpiły, jako też sposób i przyczynę tego rozwiązania.

Pos. Verkauf przy motywowaniu nagłości wniosku, mówi między innemi: Jaskrawym aktem samowoli Rządu austryackiego, pierwszą próbą rozszerzenia polityki administracyjnej hr. Badeniego na całą Austryę jest rozwiązanie siedmiu wielkich organizacyj kolejowców, liczących więcej niż 25.000 członków. Wskutek tego rozwiązania członkowie ci są pozbawieni opieki prawa, zapomogi w nadzwyczajnej potrzebie i osłony w stosunku z przedsiębiorcami. Wniosek jest nagły ze względu na kolejowców, którzy z pomiędzy wszystkich robotników najwięcej potrzebują pomocy ze strony własnej organizacyi, bo mają sprawę z największymi magnatami kapitalistycznymi, a nie mają najmniejszego wpływu na swój kontrakt robotniczy; o wolnym kontrakcie z takim Rothschildem, Taussigem, lub też Ministrem kolei żelaznych ani mowy być nie może. (W sali panuje niepokój, za który mowca czyni Polaków odpowiedzialnymi, zarzucając im, że ich nie interesują robotnicy.) W Szwajcaryi rząd sprzyja kolejowcom zawieszającym pracę, nie rozwiązuje organizacyj ich, pomaga wymódz na przedsiębiorstwach pomyślniejsze dla robotników warunki; w Austryi polityka społeczna polega na użyciu policyi przeciw organizacyom, bo panowie będący u steru rządzą się pojęciami albo militarnemi albo polsko-galicyjskiemi. (*Huczne brawa* od socyalistów). Mowca przytacza przykłady, jak kolej Południowa i zarząd dwu kolei skarbowych obchodzą się z robotnikami, a to na dowód, że potrzeba robotnikom kolejowym organizacyi dla dopilnowania ich interesów. Rozwiązanie organizacyj ich pogorszyło ich dolę, bo koleje prywatne nabrały śmiałości do jeszcze większego uciskania robotników i niższych urzędników; co więcej, w rozwiązaniu ich dopatruje się mowca dowodu, że zarząd skarbowych dróg żelaznych wszedł w zmowę z prywatnymi, aby nie dopuścić usiłowań robotników i urzędników około polepszenia sobie doli. Dalej wywodzi, że sprawa jest ważna ze względu na bezpieczeństwo publiczności, bo zbytnie wyzyskiwanie fizycznych sił strażników i konduktorów kolejowych sprowadza nieszczęśliwe wypadki; znużony bezsennością przez 24 lub 36 godzin strażnik lub maszynista nie może dopilnować swego obowiązku, na co są przykłady. Nawet urzędnicy kolei Południowej lękają się jeździć po nocy dla szczególniejszego niebezpieczeństwa jazdy na tej kolei. (Wiceprezydent Abrahamowicz zwraca mowcy uwagę, że chodzi teraz tylko o nagłość wniosku, nie o merytoryczne uzasadnienie; na co mowca odpowiada, że te przykłady dowodzą, jak nagła to sprawa, że zresztą nie myśli poddać się „polskim obyczajom“.) Nakoniec szeroko rozwodzi się nad tem, że organizacya robotników i urzędników kolejowych jest potrzebna także ze względu na niewłaściwe zarządzenia rządowe i nieprzychylne stanowisko Pana Ministra kolei żelaznych. O zarządzeniach rządowej inspekcyi kolejowej powiada, że gdy robotnicy i niżsi urzędnicy kolei Południowej pewnego razu postanowili ściśle trzymać się tych zarządzeń, w kilka godzin ustał wszelki ruch, nie było można ruszyć z żadnej stacyi ani w tył ani naprzód. Stanowisko zaś Pana Ministra objaśnia przez porównanie go z pojęciami byłego dyrektora generalnego JE. P. Bilińskiego, który rządził się ludzkością i światłym rozumem, podczas, gdy dziś panuje ton koszarowy. Mowca radzi Panu Prezesowi gabinetu nie naśladować Bismarcka w walce z socyalizmem, skoro nawet Bismarck nie miał powodzenia. Socyalizm zwycięży, bo zwyciężyć musi. (*Oklaski* od socyalistów).

Tu zabiera głos Pan Prezes gabinetu Kazimierz hr. Badeni, którego mowa znajduje się na czele dzisiejszego numeru *Gazety*.

Z zapisanych do głosu pierwszy przemawia pos. Tusel (z niemieckiego stronnictwa katolicko-ludowego) i oświadcza, że jako jedyny w Izbie kolejowiec (mowca jest starszym konduktorem w służbie skarbowych dróg żelaznych) musi głosować przeciwko wnioskowi Verkaufa. Organizacya kolejowców miała być zawodowa i dla tego zyskała wielu członków; z radością do niej przystępowano; ale czynności zawodowej nigdy nie rozpoczęto, a natomiast daleko się wyszło poza wytknięty zakres działania, a mianowicie wciągnięto ją w polityczne wiry ruchu socyalno-demokratycznego; opanowały ją żywioły niepowołane i zepchnęły daleko z pola właściwej działalności. Stan kolejowców składa się wprawdzie z ludzi rozlicznych zawodów, ale przeważnie z personalu stacyjnego i pociągowego, a żaden redaktor *Eisenbahnera* nie może mienić się reprezentantem kolejowców, bo na kolejnictwie nic się nie znają. A właśnie

---

Pan Sebastyan Stuerli musiał się widocznie czegoś domyślać, bo spotkał gości na werandzie, prowadzącej do jadalni, i powitał ich z uprzejmością wielką. W trzech najlepszych pokojach czekała już gorąca woda i pachnące ziołowem alpejskiem mydłem ręczniki, w jadalni na osobnym stoliku przygotowane było należycie na trzy osoby a w środku stał świeży bukiecik górskich kwiatów.

Kolacya była doskonała. Pani Rieka przykładała do niej sama rękę, a jej omlety miały słuszną sławę od Brig do Domo d'Ossola. Złote, słodkawe wino krajowe iskrzyło się w kieliszkach jak brylanty i perły. Nawet pan Armin Swincke rozchmurzył zasępione czoło. Przy piątym kieliszku rozwiązał krawat i rozwalając się w krześle, zawołał z przejęciem:

— Nein, s'ist janz jöttlich hier!

Francuz był także w dobrym humorze.

— Wie pan, że to świetny typ, ta stara Szwajcarka — mówił do Neaghtona. — A jak ona opowiada! *Ça a du cachet*, jakiś pierwotny, świeży urok tkwi w tych historyach. Żeby to żywcem chwycić, ogłosić w *Figarze* lub jakiej lżejszej *Revue* miałoby powodzenie ogromne.

— Zrób pan to — rzekł Anglik.

— Pan pisujesz? — spytał Swincke ze zdumieniem.

Francuz skinął od niechcenia głową.

— Czasami, *pour passez le temps*.

— A, tak! Ja też myślałem, że pan chyba nie może być literatem z profesyi, jak ja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tacy adepci socyalizmu opanowali organizacyę kolejowców; to też prawdziwy kolejowiec nie może poprzeć wniosku. (*Brawo, brawo z prawicy*).

Pos. Axmann (socyalista-chrześcianin) imieniem stronnictwa swego oświadcza, że jako zwolennicy swobody Stowarzyszeń głosować będą za uznaniem wniosku Verkaufa za nagły. Kolejowcy nie mają jeszcze ustawy, któraby nimi się opiekowała; potrzeba więc, żeby Rząd jak najrychlej coś w tym względzie uczynił. Pos. Verkaufowi przyznaje mowca słuszność, że tylko przez organizacyę mogą kolejowcy polepszyć sobie dolę, ale pod każdym innym względem zwalcza jego poglądy. Socyaliści-demokraci opłakują rozwiązanie organizacyj kolejowców, bo stracili przez to wielką część swojej organizacyi politycznej. (*Socyaliści protestują*). Natomiast z kolejowców nikt, kto posiada zdrowy rozum, nie żałuje tych organizacyj. (*Socyaliści krzykliwie przeczą*). Biedni robotnicy z płacą 25 do 30 zł. na miesiąc musieli płacić po 45 ct. na rzecz organizacyj, a socyaliści-demokraci nie mogą wykazać się ze sprawiedliwego użycia sum, które z tego podatku wpływały. (*Gwałtowne krzyki socyalistów*). Stwarzali z nich tylko synekury dla siebie. (*Ponowne gwałtowne protesty*). Z owego podatku kolejowców brali co najmniej 60.000 zł. na rok, a jednak zapomogi nie dawali kolejowcom w nieszczęściu żadnej. Pewnemu choremu robotnikowi na prośbę o wsparcie wcale nie odpowiedzieli, a gdy umarł, odrzucili także prośbę wdowy. Natomiast w tej samej miejscowości występującemu z centralnego wydziału członkowi dali 30 zł. remuneracyi, (*Słuchajcie!*). Mowca przedstawia niesprawiedliwość, teroryzm i szalbierstwo socyalistów-demokratów w ich stosunku do kolejowców; dalej wytyka im harmonię z *Neue fr. Presse*; a że poseł Verkauf wymienił Rothschilda i Taussiga w niepochlebnem znaczeniu, to uważa mowca tylko za obłudę, obrachowaną na naiwne umysły. Praktyka socyalnych demokratów w organizacyach kolejowych stanowi dowód, jaki zapanowałby teroryzm, jaki wyzysk i jak wyrafinowane gwałty, gdyby im powiodło się owładnąć Państwo; w obec tego teroryzmu, wyzysku i gwałtu drobnostką są dzisiejsze podobne nadużycia, przeciw którym socyaliści-demokraci pozornie powstają. Socyaliści chrześciańscy głosować będą za nagłością wniosku Verkaufa, ale jedynie z tego względu, że zwalczają wszelkie pogwałcenie, czy ono wychodzi od Rządu, czy z innej strony. (*Oklaski od antysemitów*).

Tu zawieszono posiedzenie na godzinę, od godz. pół do 2 do pół do 3.

Po podjęciu obrad na nowo pos. Krek (Słoweniec z klubu słowiańskiego) po wstępie słoweńskim uderzył po niemiecku z całą siłą na socyalnych-demokratów. Mowca powiada: Chociaż pos. Verkauf jest adwokatem żydowskim, ja zaś kapłanem katolickim, przyznaję jednak, że wobec teraźniejszego kapitalistycznego porządku społecznego niepodobieństwem jest wolny kontrakt robotniczy, bo zawierają go nie ludzie z ludźmi, lecz niewolnicy z kapitałem. (*Bardzo słusznie!* z ław soc.-dem.) Dlatego też gruntowna reforma pod względem doli kolejowców nie nastanie, dopóki praca nie będzie wyzwolona z pod jarzma kapitalizmu. (*Ponownie przywtarzają* z ław socyalnej-demokracyi). Dzisiaj jednak chodzi tu nie o taką czy podobną kwestyę zasadniczą, lecz o to, czy słuszne jest rozwiązanie organizacyj kolejowców, i czy pilna jest sprawa rozpoznania pobudek tego aktu rządowego. Otóż pilną, naglącą sprawą było właśnie owo rozwiązanie, a to w interesie kolejowców (*krzykliwe protesty* z ław soc.-dem.), w interesie publiczności, w interesie Rządu, Państwa, religii i prawa. (*Wielkie krzyki* na ławach soc-dem.) Kolejowcy mieli z organizacyj swych tylko szkodę, albowiem na orędowników i przywódców narzucili się im ludzie, którzy nie należeli do ich grona, owi ludzie dobrze znani, którzy kupią się naokoło Adlera. Krawcy byli przywódcami kolejowców, a nawet kobiety. (Socyalista Berner: Całe nieszczęście, że nie popi!) Ja tu mam prawo przemawiać imieniem kolejowców (*krzykliwe protesty* z ław soc.-dem.), bo mnie oni wybrali i przyrzekłem im wypowiedzieć tu ich poglądy co do organizacyi. Mam więc prawo co najmniej takie samo jak socyalni-demokraci. A niech nie zdaje się wam, że mnie tak samo steroryzujecie, jak teroryzujecie biednych, mało oświeconych robotników. (*Huczne brawa. — Protesty* z ław soc.-dem.) Nie jesteśmy tu na to, żeby przed waszymi krzykami ustępować. Pos. Verkauf powiedział: musimy zwyciężyć; ja zaś mówię: musimy was zwyciężyć. Pos. Verkauf powiedział, że po rozwiązaniu organizacyj kolejowców inaugurowano terorystyczne panowanie nad robotnikami kolejowymi; ja zaś mówię: trzeba przedewszystkiem złamać terorystyczne panowanie socyalnych-demokratów nad robotnikami wogóle. (*Huczne brawa. — Śmiechy szydercze* na ławach soc.-dem.) Mowca wykazuje szkody materyalne i moralne, które ponieśli funkcyonaryusze kolejowi w swojej organizacyi niby to zawodowej, a pp. Berner i Kozakiewicz naprózno usiłują zbić go z toru z pomocą ciągłych interjekcyj. Gdy mowca wywodzi, że aby urządzić świat wedle wyobrażeń socyalnych-demokratów, trzeba utrzymywać robotników w ciągłem niezadowoleniu i podniecać w nich coraz więcej ducha rewolucyjnego, otrzymuje głośne potwierdzenie z ław soc.-dem. Zawodowy charakter organizacyj kolejowców — powiada mowca — polegał na tem, że przywódcy i ich agitatorowie uczynili sobie zawód z tego, żeby podkopywać i wyszydzać wiarę, żeby obalać wszelką powagę, a w jej miejsce stawiać własny teroryzm. (*Huczne brawa* z prawicy). Agitator wysłany z Wiednia do Lublany zaraz przy założeniu stowarzyszenia kolejowców powiedział zgromadzonym, że trzeba starać się o wygodne życie na świecie, bo po śmierci wszystko się kończy. (*Śmiechy* na ławach soc.-dem. i głośne przywtarzanie: Naturalnie! Miał zupełną słuszność!) Dla obalenia wszelkiej powagi uczył, że nie ma Boga, że przeto też powaga ludzi nad ludźmi nie ma żadnej podstawy. A wszakże społeczeństwo bez powagi obyć się nie może, jak ciało niczem nie jest bez duszy. (Pos. Kozakiewicz: Romanse!) Organizacya socyalno-demokratyczna sprowadziła wiele nieszczęścia na podburzonych ojców i ich rodziny. (Pos. Kozakiewicz: Ze strony władz!) Nie ze strony władz, lecz przez to, że ludzie trzeźwi, pobożni, miłujący swoją rodzinę, gdy im wiarę w Boga i nieśmiertelność duszy odjęto, oddali się pijaństwu i obrzydzili sobie rodzinę. Teroryzm socyalnych-demokratów posuwał się tak daleko, że na pewnem zgromadzeniu chrześciańskich robotników kolejowych, którzy zebrali się na naradę co do stałego ustanowienia w swej służbie, socyaliści i socyalistki, wtargnąwszy bez zaproszenia, pluli w twarz tym, którzy do socyalistycznej organizacyi nie należeli, bili ich i wyrzucali za drzwi, nie dopuścili obrad nad celem zgromadzenia, a więc okazali się wrogami sprawy robotniczej. (*Głośne krzyki zaprzeczenia* z ław.-dem.) Tak, tak, gdy wam zbraknie argumentów, kłamstwem nazywacie to, co mówią wasi przeciwnicy; a ja wam powtarzam, że jest to fakt, który zdarzył się w Wiedniu dnia 3 lutego r. z. Mowca wywodzi dalej, że teraz dopiero, po rozwiązaniu chybionych organizacyj, kolejowcy będą mogli stworzyć sobie organizacyę dobrą, byleby tylko władze rządowe zaprzestały trudnego do pojęcia zakazywania walki przeciw socyalnej demokracyi, czego kilka przykładów mowca przytacza z Gracu i z Lublany. Tę część wywodów socyalni demokraci, szczególnie pos. Berner, przerywali napaściami na duchowieństwo, na co pos. Szusterszyc odezwał się: Cóż ci żydzi ciągle napadają na naszych księży, skoro my ani nie wspominamy o ich rabinach?! (*Huczne brawa* z prawicy). Mowca kończy oświadczeniem, że nie dowierza policyjnym czynnościom władz rządowych, które, chcąc uniknąć zarzutu stronniczości od socyalistów, prześladują najniewinniejsze objawy ducha chrześciańskiego. W imię swobody robotników klub słowiański głosować będzie przeciw wnioskowi socyalistów. (*Oklaski* z prawicy).

Pos. Schrammel (socyalista-demokrata) wyszydza wywody Pana Prezesa gabinetu o agitacyi przewrotu, bo, zdaniem mowcy, śmieszną jest mówić w ogóle o przewrocie; w życiu publicznem niema przewrotów, są tylko zmiany w przewodnich zasadach. Dalej oskarża pos. Tusela, że wystąpił w roli denuncyanta przeciw robotnikom kolejowym. Nakoniec na zarzut, że przywódzcy socyalistów wyzyskują robotników, odpowiada oskarżeniem pos. Gessmanna, że i on bierze 10.000 złr. grosza robotniczego.

Pos. Stürgkh („liberalny" klub wielkich właścicieli ziemskich) oświadcza, że głosować będzie za nagłością, bo pożądane jest rozpatrzenie aktu administracyjnego; ale pod względem formalnym wnosi przekazać wniosek Verkaufa nie osobnej komisyi, lecz stałej komisyi administracyjnej, złożonej z 36 członków.

Pos. Pfeifer (Słoweniec) wnosi zamknąć dyskusyę.

Pos. Berner (socyalista) żąda imiennego głosowania, nie zyskuje jednak dostatecznego poparcia. (*Wesołość* na prawicy).

Po przemówieniu mówców generalnych: pos. Geblera (Niemca-ludowca) za wnioskiem, ale stanowczo przeciw socyalistom, i pos. Schleichera (antisemity) także za wnioskiem, ale również przeciw socyalistom, odbywa się nad kwestyą nagłości wniosku głosowanie imienne, w którem oświadcza się za nagłością 134, przeciw 179 głosów. Wraz z całą lewicą od skrajnej aż do prawego jej skrzydła, t. j. „liberalnego" ziemiaństwa większego, głosowali za nagłością pp. Bojko, Danielak, Jarosiewicz, Kozakiewicz, Krempa Kubik, Okuniowski, Szajer, Taniaczkiewicz, Winkowski i Zabuda. (Daszyński bawi jeszcze poza Wiedniem).

Poczem dokonano wyboru komisyj ekonomicznej i adresowej. Da tamtej z Koła polskiego wybrani są: pp. Chrzanowski, Wł. Gniewosz, Jędrzejowicz, Kozłowski, Kolischer, Wielowieyski, Wysocki i Piepes; do adresowej: pp. Jaworski, Jędrzejowicz, Daw. Abrahamowicz, Piniński, Piętak, Dzieduszycki, Madeyski i Rutowski.

Odczytano trzy jednobrzmiące wnioski: Schönerera, Hohenburgera i Funkego o postawienie Ministrów podpisanych na rozporządzeniach językowych dla Czech i Morawy w stan oskarżenia. Motywa wniosku podnoszą, że według §. 19 ustawy zasadniczej, równouprawnienie językowe może być przeprowadzone w drodze ustawodawczej, ale nie przez dowolne i jednostronne rozporządzenia Ministrów. Motywa podnoszą dalej, że rozporządzeń tych nie ogłoszono w dzienniku ustaw państwowych, a więc nie posiadają mocy obowiązującej. Ministrowie, którzy podpisali te rozporządzenia, dopuścili się zatem umyślnego naruszenia konstytucyi. Wniosek podpisało 48 deputowanych.

Dep. Schönerer i towarzysze postawili wniosek, wzywający Rząd, aby przedłożył projekt ustawy zabraniający żydom zagranicznym prawa osiedlania się w Austryi.

Dep. Lewicki i tow. interpelują P. Ministra obrony krajowej, w sprawie egzekucyjnego wywłaszczenia z prywatnej parceli w rejonie fortecznym w Przemyślu oraz w sprawie pozbawienia stopnia oficerskiego jednego z auskultantów sądowych, który przy tym akcie funkcyonował.

Dep. Merunowicz i towarzysze interpelują P. Prezesa gabinetu jako kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wydania przez starostwo w Gorlicach rozporządzenia, mocą którego zabroniono tamtejszej kasie zaliczkowej przyjmować wkładki od osób, które nie są członkami związku spółek.

Dep. Jarosiewicz i towarzysze interpelują P. Ministra obrony krajowej o nieprawne postępowanie żandarmeryi podczas wyborów w Borszczowie.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wojna grecko-turecka.

Z pola walki.

Jak wiadomo grecka naczelna komenda cofnęła się do Domokos, a z Aten pospieszono z wyjaśnieniem, że nie należy ruchu tego uważać za dalszy krok w akcyi odwrotu.

Właściwie Farsala i Domokos stanowią jeden skombinowany teren akcyi obronnej. Stanowiska greckie są silnie oszańcowane. Łańcuch szańców założonych półkolem pod Pharsalą, ciągnie się aż do gór, tak że obejście Pharsali nie jest możliwe. Droga z tej miejscowości do Domokos znajduje się w obrębie oszańcowań, które tym sposobem osłaniają komunikacyę z Grecyą środkową. Całe wojsko, nie wyłączając oficerów, pracowało nad sypaniem tych szańców. Pod Domokos stoi armia grecka w sile 30.000 ludzi a pod Velestino korpus 15 tysięczny. Według depeszy z Aten z dnia wczorajszego wojska greckie pod Velestino odniosły świetne zwycięstwo. Brygada pułkownika Smoleńskiego odparła atak Turków, wyrządzając im wielkie straty. Szeregi tureckie mają być zdziesiątkowane. Turcy wprowadzili tutaj do boju 8.000 piechoty, 600 kawaleryi i 15 dział. Nowy oddział turecki z 8.000 żołnierzy nadciąga do Epiru.

Według innej depeszy z Aten oddział kawaleryi tureckiej z Larissy posunął się aż na linię Pharsalos-Domokos. Ostrzeliwany gwałtownie przez artyleryę grecką, cofnął się, poczem rzuciła się w pogoń za nim i ścigała go kawalerya grecka.

O bitwie pod Velestino telegrafują do dzienników londyńskich: Wojska tureckie atakowały w zeszłą środę, czwartek i piątek Velestino. Ataki były niesłychanie silne i trwały po sześć godzin. Turcy ostatecznie zostali odparci. Ponieśli oni bardzo dotkliwe straty; straty Greków są mniejsze.

Depesze urzędowe z Konstantynopola z dnia 1 b. m. wspominając o boju pod Velestino przyznają wprawdzie, że Turkom się tutaj niepowiodło, dodają jednak, że w dniach najbliższych należy oczekiwać zdobycia greckich pozycyi. Ku Velestino odmaszerował Haki basza z dziesięcioma batalionami i dwoma bateryami. Zdobycie Velestino, jak zapewnia depesza urzędowa, jest tylko kwestyą czasu, a gdy ta pozycya dostanie się w ręce tureckie, przerwaną będzie zupełnie komunikacya Greków z Volo.

Na placu boju w Epirze Grecy utracili korzyści osiągnięte z początku wojny. Przebieg dotychczasowej kampanii w Epirze wykazuje następujące koleje: Dnia 20 z. m. Grecy rozpoczęli kroki zaczepne, zająwszy graniczne miejscowości tureckie Neochori i Pachykalamon nad dolnym biegiem rzeki Arty (Arachtos). Równocześnie wysadzono na ląd drugi oddział w Salagora. Pierwszy oddział posuwał się w górę biegu rzeki Arta; drugi oddział szedł przez Viglia drogą Salagora-Janina na północ, zajął Luros i Filipiadę. Do dnia 22 byli już Grecy w posiadaniu całej przybrzeżnej doliny Kampos z wyjątkiem półwyspu Prevezy. Dnia 23 z. m. dotarła armia grecka do Pentepigadia, podczas gdy grecki oddział ochotników posuwał się przez Rapsista wzdłuż gór Xerovuni. W chwili zatem, kiedy armię grecką w Tessalii rozprószyła katastrofa pod Larissą, w Epirze Grecy byli w posiadaniu całego terytoryum między rzekami Luros i Arta, a nadto prawego brzegu rzeki Luros, a mianowicie gór Calongo i kraju Salistow. Na całej tej przestrzeni Turcy byli wyparci.

Klęska w Tessalii i nadciągnięcie tureckich posiłków zmieniło położenie. Grecy, którzy gotowali się już do wymarszu na Janinę, rozpoczęli odwrót. 15 batalionów dywizyi tureckiej z Janiny wyruszyło przeciw Grekom i dotarło dnia 26 b. m. do Kapsista i Pentepigadia. Obecnie donoszą depesze o ciągłych potyczkach pod Pentepigadia.

Depesza z Aten donosi, że grecka armia wschodnia skoncentrowała się w Arta, Turcy robią przygotowania do jej oblęgania.

Nowy gabinet grecki.

Gabinet Delyannisa upadł; rządy objął gabinet koalicyjny pod firmą Ralliego złożony ze zwolenników Trikupisa i Ralliego. Jakie stanowisko zajmie nowy rząd wobec wojny, projektów pokoju i interwencyi mocarstw, na to nie ma jeszcze autentycznej z jego strony enuncyacyi, a są tylko prywatne doniesienia. W rozmowie z korespondentem dziennika *Daily Telegraph*, podał Ralli następujące punkty programu: 1. Reorganizacya armii i wytężenie jej sił do ostatecznych granic. Rekruci i ochotnicy z Aten, Patras i t. d. otrzymają mundury, broń i amunicyę i wyruszą do granicy. Honor armii musi być odzyskany na polu bitwy. 2. Przywrócenie wenątrz kraju zakłóconego porządku. 3. Zadowalniające rozwiązanie kwestyi zagranicznych stosunków. W końcu dodał: Żądamy swobody, wolnej ręki; nie przyjmiemy żadnego stanowczego mandatu ani od króla, ani od Izby. Do innego korespondenta rzekł Ralli: Moją dewizą jest: *Si vis pacem para bellum.*

W rozmowie z korespondentem *Agencyi Havasa* oświadczył Ralli, że nowy rząd przedewszystkiem przeprowadzi rekonstrukcyę armii. Wyraził on nadto przekonanie, że Grecya może jeszcze wojnę dalej prowadzić, a sytuacya jej nie jest wcale niekorzystną. O jakiejkolwiek interwencyi mocarstw rząd nic nie wie.

Nowy prezes gabinetu całą winę klęski przypisuje poprzedniemu rządowi.

Zapewniał on, że bankierzy Averof, Syngros i Zarifi dostarczyli rządowi na koszta wojny bezprocentowej pożyczki 50 milionowej, tymczasem prawdą jest, że podpisali się oni tylko na 20 milionową pożyczkę grecką. Rząd zapewnił króla, że posiada broń dla 150.000 ludzi, tymczasem znalazło się jej zaledwo dla połowy. Król skłonny był powierzyć trzem synom swoim niższe komendy, rząd nalegał, aby oddać im naczelne dowództwo. Do boku książąt przydzielono oficerów lubionych na dworze i należących do kamaryli, a doświadczonych i wytrawnych zostawiono na uboczu. W tem wszystkiem widzi Ralli przyczynę klęski greckiej.

Nowy minister spraw zagranicznych Skudulis oświadczył po onegdalszej radzie gabinetowej jednemu z korespondentów, że położenie jest niezmiernie trudne, nowy gabinet wszakże stawi mężnie czoło. Nie może jeszcze powiedzieć, jaką rząd poweźmie ostatecznie decyzyę, na nią bowiem wpłyną dopiero relacye dwóch wysłanych na plac boju ministrów. W końcu zapewnił minister, że dotychczas Grecya nie prosiła Europy o interwencyę.

Wynurzenia Delyannisa.

W rozmowie z redaktorem *Asty* powiedział były prezes gabinetu Delyannis: „Król wezwał mnie do pałacu i oświadczył, że nadzwyczajne okoliczności zmuszają go do utworzenia gabinetu z łona opozycyi i prosił mnie o poparcie go w tych usiłowaniach. Odmówiłem żądaniu monarchy, abym podał się do dymisyi, nie z przywiązania do władzy, ale ponieważ taki krok byłby źle zrozumiany, i obrażał moją miłość własną. Poradziłem jednak królowi, aby skorzystał z przywilejów korony, przyczem oświadczyłem gotowość kontrasygnowania królewskiego dekretu. Wystarczyłoby dla mnie, aby dekret nie zawierał nagany dla nas.

Nie mogę przed panem rozwijać planu tej polityki, którą okoliczności narzucają, mojem zdaniem, rządowi. Mogę tylko powiedzieć, że z jego pomocą kraj wyszedłby z obecnego zawikłania bez szkody. Mogliśmy uzyskać sprostowanie naszych granic na północy, opuszczając Kretę, według żądania mocarstw, które ułatwiłyby nam zadanie, gdyż zasada nietykalności państwa ottomańskiego nie byłaby naruszona. Europejski pokój byłby zabezpieczony, gdyż sprostowanie granic jest przyrzeczone Grecyi uroczystym europejskim aktem."

Prywatnie donoszą z Aten, że Delyannis przed ustąpieniem zaproponować miał królowi zawarcie pokoju. Król oświadczył na to że nie może tego uczynić, nie zapytawszy się przedtem opozycyi. Opozycya potwierdziła wątpliwości, wyrażone przez króla i przyjęła pro

gram, według którego należy prowadzić wojnę aż do zawarcia honorowego pokoju.

Stanowisko mocarstw.

Wiadomość o jednobrzmiących notach Ministrów hr. Gołuchowskiego i hr. Murawiewa do państw bałkańskich wywołała w Yildiz-Kiosku wielkie zadowolenie. Noty te uważane są za dowód, że intencyą mocarstw jest utrzymanie nienaruszalności Turcyi.

Według informacyi *Polit. Corr.* z Rzymu, utrzymują w tamtejszych kołach politycznych, iż Grecya w najbliższym czasie uczyni krok, wymagany przez mocarstwa jako warunek ich interwencyi, a mianowicie zwróci się do gabinetów z prośbą o pośrednictwo. W takim razie mocarstwa ze swej strony postawią ateńskiemu gabinetowi przedewszystkiem żądanie: natychmiastowego wycofania wojsk greckich z Krety.

Z Warszawy.

(Pomyślny zwrot w postępowaniu władz i w usposobieniu ludności. — Zezwolenie rządu na budowę pomnika Mickiewicza. — Drobne wiadomości).

Chociaż dotąd nie ma zmiany zasadniczej w systemie rządów, na co zresztą nikt nie liczył, to z drugiej strony można dzisiaj stwierdzić z zadowoleniem, że ustało drażnienie i prześladowanie żywiołu polskiego. Na czele władz stoi szereg osób uczciwych, wykształconych, którzy pod płaszczykiem patryotyzmu rossyjskiego nie dopuszczają się nadużyć dla własnych korzyści. Ztąd też i w społeczeństwie polskiem jest zmiana, a dojrzalsze i bardziej rozumne zapatrywania zaczynają brać statecznie górę nawet w najszerszych i najbardziej ruchliwych warstwach ludności.

Jako dowód korzystnej zmiany w zapatrywaniach przytoczyć można, że kiedy na wszystkich prawie Uniwersytetach rossyjskich były demonstracye przeciwne rządowi i zaburzenia studenckie, w Warszawie był najzupełniejszy spokój, choć, jak powiadają, zachęty i usiłowań do wywołania manifestacyi, pochodzących zarówno z głębi Rossyi, jak z zagranicy, nie brakło.

Korespondent warszawski *Czasu* donosi: Na mocy specyalnego carskiego upoważnienia rząd udzielił pozwolenia na budowę pomnika Mickiewicza w Warszawie. Pomnik stanie prawdopodobnie na Krakowskiem przedmieściu, w bliskości kościoła Bernardynów, gdyż pod względem wyboru miejsca nie ma żadnego ograniczenia. Budową pomnika zajmie się komitet złożony z 12 obywateli, wybranych z pomiędzy tych dwudziestu kilku osób, których listę przedłożono władzy. W taki sposób rzecz odbędzie się niezawodnie z godnością i poważnie.

W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę w drodze z Petersburga do Aten oddział rossyjskiego Krzyża Czerwonego, udając się do Grecyi na plac grecko-tureckiej wojny. Na czele oddziału znajdują się lekarz wojskowy Tille i pomocnik jego lekarz floty Hagen-Thorn. Do oddziału należy 20 sióstr miłosierdzia Krzyża Czerwonego. Oddział ma z sobą przeszło 200 pudów pakunku, wiezie bowiem nosze, bieliznę, instrumenty chirurgiczne środki opatrunkowe i t. p.

W dniu 1 maja r. b. rano przybył do Warszawy w przejeździe z Wiesbadenu do gub. Twerskiej marszałek polny Hurko z rodziną. W Warszawie zabawi do wtorku.

Dnia 3 maja r. b. przybędzie do Warszawy z Berlina generał-adjutant Weydel, który przywiezie znaki sztandarowe, ofiarowane w r. z. przez cesarza Wilhelma petersburskiemu imienia Fryderyka Wilhelma III. pułkowi gwardyi przybocznej.

KRONIKA

Lwów, 3 maja.

— **Od Redakcyi.** W numerze sobotnim ukończyliśmy druk pierwszej części „Krzyżaków". Dzieło to, podobnie jak czynił ze wszystkiemi wielkiemi powieściami swemi, pisze Henryk Sienkiewicz jednocześnie z drukowaniem. Obecnie, ukończywszy część pierwszą „Krzyżaków", która stanowi niejako w sobie zamkniętą całość, autor musi wyjechać na pewien czas za granicę, ale zgadza się na zapewnienie Czytelników, iż do druku dalszego ciągu „Krzyżaków" będziemy mogli przystąpić za parę tygodni.

— **Docentury.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegiów profesorskich, dopuszczające przełożonego oddziału ocznego w szpitalu Braci miłosierdzia w Wiedniu, dr. Alfreda Topolańskiego, jako prywatnego docenta dla okulistyki na medycznym fakultecie wiedeńskim, a dr. Aloizego Winiarza, jako prywatnego docenta prawa polskiego na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

— **Nabożeństwo pamiątkowe** w rocznicę ślubów króla Jana Kazimierza, odbyło się wczoraj w Archikatedrze lwowskiej z wielką uroczystością. Mszę św. odprawił ks. kanonik Lewicki, odpowiednie kazanie wygłosił ks. Wnorowski, na chórze wykonał szereg pieśni chór mięszany pod batutą dyr. Jareckiego. W kościele, wypełnionym szczelnie, znalazły się cechy rękodzielnicze i straż ogniowa ze sztandarami.

— **Z c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów.** Przewóz frachtów pocztowych w obrocie z Włochami zostaje na razie, o ile w nim dotąd pośredniczyły koleje włoskie, z dniem 5 b. m. wstrzymany.

— **Nowa ustawa o podatkach osobistych,** która wkrótce wejdzie w życie zaprząta obecnie umysły tak ludzi fachowych, jak i najszersze sfery ludności.

Dowiadujemy się, że krajowa władza skarbowa, chcąc należycie przygotować wprowadzenie tej ustawy w życie, utworzyła dla swych urzędników fachowy kurs naukowy o ustawach podatkowych.

Nadto przyjedzie do Lwowa pod koniec bieżącego miesiąca radca ministeryalny w Ministerstwie skarbu i profesor Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Robert Mayer z kilku urzędnikami ministeryalnymi, i będzie miał seminaryum dla urzędników skarbowych z nowych ustaw podatkowych.

Na te kursa, w których wezmą udział lwowscy urzędnicy skarbowi z działu podatków stałych, zostaną też powołani wszyscy referenci podatkowi starostw z całego kraju. Dr. Mayer będzie miał szereg wykładów z nowej ustawy podatkowej dla naszej publiczności w tutejszej sali ratuszowej.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 5 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Dyskusya w sprawie memoryału wydziału „Stowarzyszenia budowniczych w król. czeskiem", dotyczącego t. zw. przedsiębiorstw budowlanych — referent inżynier Józef Lipczyński.

— **Z komitetu I. kraj. lecczniczej kolonii rymanowskiej.** Zawiadamia się, że podania o przyjęcie do leczniczej kolonii w Rymanowie, wnosić można najdalej do końca b. m. na ręce sekretarza komitetu dr. Józefa Żulińskiego (Seminaryum naucz. żeń. we Lwowie 39). Do podania dołączyć należy: Metrykę lub wyciąg metrykalny, tylko bowiem między 8 a 12 rokiem dzieci do kolonii przyjmowane będą. Dalej: świadectwo szczepienia ospy, oraz poświadczenie lekarskie, że uczeń lub uczenica jest skrofuliczną i potrzebuje kuracyi wód jodowych, że wszakże nie posiada żadnych ran, wymagających szpitalnego traktowania i opatrunku, nie jest kaleką, potrzebującym specyalnego dozoru i nie posiada żadnych wstrętnych wyrzutów, któreby uniemożliwiały pobyt z nim innych dzieci. Świadectwo szkolne dobrego prowadzenia się. Świadectwo ubóstwa, które wszakże przedłożą tylko ubiegający się o bezpłatne przyjęcie lub za połowę opłaty, t. j. 25 zł.

Poświadczenia lekarskie i ubóstwa dla oszczędzenia wydatków petentom, mogą być uczynione na samem podaniu o przyjęcie. Żadający zwrotu dokumentów, mają dołączyć marki na list rekomendowany, Ponieważ lecznicza kolonia rymanowska jest krajową, mogą się więc ubiegać o pomieszczenie w tejże uczniowie wszystkich szkół w kraju bez względu na obrządek.

Pobyt w kolonii jest 5-tygodniowy. Liczba przyjętych dzieci zawisła będzie od zebranych funduszów. Komitet też apeluje do wypróbowanej i znanej życzliwości ogółu i licznych przyjaciół tej tak ważnej krajowej instytucyi. Na życzliwość tę i poparcie tembardziej komitet liczy, że z powodów od niego niezawisłych, w minionym roku żadne przedsięwzięcie na dochód kolonii leczniczej nie mogło być urządzone. Zapowiedziana zaś większa zapomoga z państwowej loteryi dobroczynnej, która jest drogiem wymownem dla komitetu uznaniem za jego dotychczasową działalność, przeznaczoną jest wyłącznie na wykończenie budowy i tak pożądane a konieczne udoskonalenie wewnętrznego urządzenia.

Wszelkie datki uprasza się przesyłać na ręce skarbnika, p. Władysława Zontaka, ul. Teatralna, Muzeum Dzieduszyckich.

— **„Jedność" i „Przyjaźń"** przyjmowały w swoim lokalu w niedzielę w południe nader liczne grono gości, obchodząc równocześnie podwójną uroczystość poświęcenia nowej siedziby Towarzystw i „Święcone". Poświęcenia lokalu dokonał JE. ks. Arcybiskup Issakowicz w asystencyi księży dr. Bilczewskiego, ks. Bogdalskiego, proboszcza Chęcińskiego, prałata Gnatowskiego, ks. Kotuskiego i ks. Piotrowicza. W pięknej tej uroczystości przyjęły współudział delegacye Skały, Czytelni katolickiej, Arcybractwa, Królowy Korony Polskiej, Oddziału św. Stanisława Kostki i t. d.

Szereg toastów rozpoczął ks. Arcybiskup Issakowicz na pomyślność i rozwój „Jedności", udzielając wszystkim zgromadzonym błogosławieństwa. Odpowiedział prezes „Jedności" p. Müller, pijąc na pomyślność i długie życie „ukochanego arcypasterza". Dr. Pilat, jako członek „Jedności" i „Przyjaźni" na cześć gości. Imieniem tychże odpowiedział prałat ks. Gnatowski na temat „nie dajmy się". P. Thullie na pomyślność „Przyjaźni", p. Szeremeta imieniem „Skały", p. Gajewski imieniem „Czytelni katolickiej", p. Żuliński imieniem „Arcybractwa", nawołując, by „Jedność" występowała w pochodzie ze sztandarem w uroczystościach kościelnych i narodowych, by świat widział, jakie zastępy grupują się koło niej. Imieniem wydziału „Jedności" odpowiedział p. Przygodzki, wzywając do wspólnej pracy, p. Żenczak zaś przemówił imieniem oddziału św. Stanisława Kostki.

Lokal Towarzystw tak pożytecznych i niezbędnych mieści się przy ulicy Ormiańskiej pod nr. 30. Cieszą się one w naszem mieście coraz to większem uznaniem, pewnym więc być można, że w krótkim czasie zgrupują się pod ich sztandarami jak najliczniejsze rzesze członków.

— **Z życia towarzyskiego.** Dnia 29 z. m. pobłogosławił ks. kanonik J. Drohojowski z Krakowa, w asystencyi O. Eberhardta T. J., w Czerniowcach w kościele OO. Jezuitów gustownie przystrojonym, związek małżeński Władysława Biesiadeckiego, syna Jana i Amelii z Drohojowskich Biesiadeckich, z panną Zofią Siemiginowską, córką ś. p. Bronisława i Heleny z Tarnawskich Siemiginowskich. Nowożeńcy otrzymali arcypasterskie błogosławieństwo od księży biskupów Soleckiego i Glasera i ks. infułata Szediwiego z Przemyśla, oraz wiele telegramów z życzeniami. W orszaku ślubnym znajdowały się rodziny: Siemiginowskich, Drohojowskich i Biesiadeckich.

Był to pierwszy ślub w ślicznym nowo ze składek wystawionym kościele OO. Jezuitów.

W czasie uczty weselnej, która odbyła się w Centralnym hotelu, wypowiedział wzniosły i rzewny toast na cześć państwa młodych, wuj pana młodego ks. Drohojowski, poczem wieczorem udali się nowożeńcy do majątku pana młodego w Żółkiewskie.

— **Pożegnanie.** Odjeżdżającego na stanowisko kierownika c. k. starostwa w Dolinie sekretarza Namiestnictwa p. Antoniego Reinera, grono najbliższych starszych i młodszych kolegów biurowych pożegnało wczoraj skromną ucztą. P. Antoni Reiner przez ośm blisko lat należąc do składu Prezydyum c. k. Namiestnictwa, uprzejmem i taktownem postępowaniem zjednał sobie życzliwość wszystkich, którzy mieli sposobność z nim stykać się w sprawach urzędowych, a przedewszystkiem, jako wzorowy urzędnik i najlepszy kolega, zyskał uznanie i życzliwość przełożonych a serdeczną sympatyę kolegów. To też wczoraj składano mu szczere życzenia: Szczęść Boże!

— **„Praca kobiet".** Tow. „Pracy kobiet" odbyło w niedzielę w południe walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Zdzisławowej Marchwickiej. Przyjęto na niem do wiadomości rachunki i sprawozdanie z rozwoju pracowni, w której około 70 pracownic uczy się robót kobiecych. Oprócz pracowni utrzymuje Towarzystwo od grudnia z. r. dom opieki dla pracownic igły, gdzie dziewczęta za małą opłatą otrzymują pomieszkanie. Zakład to założony na wzór krakowskiego, który się świetnie rozwinął i cieszy się wielkiem poparciem szerokich kół.

Przewodniczącą Towarzystwa została nadal p. Zdzisławowa Marchwicka.

— **Szpitalik św. Zofii.** Towarzystwo, utrzymujące we Lwowie szpital chorych dzieci pod wezwaniem św. Zofii, zebrało się wczoraj w sali Kasy oszczędności dla wysłuchania sprawozdania za lata 1894 i 1895. Przewodniczyła zebraniu ks. Kalikstowa Ponińska. Sprawozdanie składał dr. Merczyński, ordynaryusz szpitalika. Towarzystwo liczy około 120.000 zł. majątku i oprócz szpitalika św. Zofii, utrzymuje filialny szpitalik w Iwoniczu, oraz zakład, wyrabiający surowicę antidyfteryczną. Rząd zwrócił się do Towarzystwa z propozycyą, aby odstąpiło 20 łóżek na klinikę dziecięcą, ale Towarzystwo zgodziło się tylko na to, aby pozwolić na własnym swoim gruncie wystawić budynek na klinikę dziecięcą.

Z kolei przystąpiono do wyboru komitetu, w skład którego weszły panie: ks. Ponińska Karola, Chamcowa Antonina, hr. Henrykowa Skarbkowa, hr. Łoś Helena, Marchwicka Zdzisławowa, Thom Babetta, Wieczyńska Katarzyna, Wernerowa Leontyna, oraz pp.: dr. Balko Władysław, dr. Kosiński Adam, hr. Jabłonowski Józef, dr. Merczyński Emil, ks. Poniński Kalikst, dr. Sawicki Stella, dr. Schramm Hilary, dr. Skałkowski Tadeusz, ks. Wiszniewski Stanisław, Zima Franciszek.

— **„Lutnia"** przeniosła się w niedzielę do nowego lokalu w pasażu Hausmana. W jednej z sal zawieszono portret dyrygenta p. Cetwińskiego, pędzla artysty-malarza Kotowicza.

— **Kurs nauki fotografii.** Z dniem 12 b. m. otwiera p. Stanisław Lachowski, redaktor „Przeglądu fotograficznego", jak dawniej, bezpłatny kurs fotografii w teoryi i praktyce.

— **Towarzystwo ratunkowe** ochotnicze we Lwowie, udzieliło w kwietniu pomocy w 260 wypadkach, a to w dzień razy 182, w nocy 78. W tych wypadkach było: nagłych zasłabnięć 55, obrażeń cielesnych 190, samobójstw 6, przypadków obłąkania 1. Zachorowało mężczyzn 162, kobiet 88, dzieci 2. Służbę na stacyi ratunkowej pełniło w tym miesiącu członków-lekarzy 12. Fałszywych alarmów 7. Liczba członków Towarzystwa: czynnych 12, wspierających 300.

— **Z Czytelni katolickiej.** We wtorek, dnia 5 b. m. odbędzie się pogadanka p. t.: „Sekta Lipomanów na Bukowinie". Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i panów przez nich wprowadzonych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jakób Merunowicz, em. starszy inżynier wydziału powiatowego w Nadwórnie, przeżywszy lat 70;

Teofila z Wierzchowskich Zbrożkowa, żona c. i k. kapitana, b. właścicielka dóbr.

— **Najstarszy dziennikarz** w Europie, Leon Berargi, naczelny redaktor *Independance Belge*, zmarł w Brukseli w 80 roku życia. Był założycielem wymienionego dziennika.

Notatki literacko-artystyczne.

Z opery. Wczoraj debiutował jako Jontek w „Halce", młody tenor p. Malawski: posiada świeży głos o sympatycznem brzmieniu, ale wadliwej emisyi i błędy wymowy, które wymagają jeszcze wiele pracy. Mimo to, można młodemu spiewakowi rokować przyszłość, gdyż okazał wiele inteligencyi, muzykalności, a w deklamacyi nawet oryginalność, świadczącą, iż nie ogranicza się na niewolniczem naśladownictwie dobrych wzorów, lecz chciałby nadać swej kreacyi coś indywidualnego.

Panna Salomea Kruszelnicka, która rozpoczęła karyerę na deskach naszego teatru, została zaangażowaną jako primadonna dramatyczna do Sant Jago. Sezon w Sant Jago trwać będzie 5 miesięcy i biorą w nim udział najwybitniejsze siły. Panna Kruszelnicka wyjechała już z Medyolanu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Trilby", sztuka w 4 aktach z sensacyjnej powieści angielskiej Jerzego du Maurier.

Jutro, we wtorek, „Czarodziej z nad Nilu", opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

We środę po raz trzeci „Trilby", sztuka w 4 aktach Jerzego du Maurier.

We czwartek po raz pierwszy „Modelka", operetka w 3 aktach Wiktora Lesna i Ludwika Helda, muzyka Fr. Souppego. (Główne role odegrają panie Kasprowiczowa, Bohussówna, Radwan, Bronikowska, pp.: Myszkowski, Bogucki, Olszewski i inni). Nowe dekoracye i nowe kostyumy.

W piątek przedstawienie jubileuszowe 25-letniej działalności na scenie Adolfa Walewskiego po raz pierwszy „Farbiarze", komedya w 1 akcie A. Walewskiego i po raz pierwszy z „Przemyśla do Przeszowy", komedya w 2 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. W biurze Zarządu głównego kółek odbyło się posiedzenie ankiety w sprawie zlania się istniejących związków handlowych i składów powiatowych „Kółek rolniczych".

Po pięciu godzinnych naradach powzięto następujące uchwały:

I. Ankieta jednomyślnie wyjawia opinię, że należy dążyć do fuzyi istniejących Związków i składów hurtownych „Kółek rolniczych" w jedną instytucyę centralną, posługującą się filiami.

II. Ankieta uważa za konieczne, aby Związki handlowe we Lwowie, w Nowym Sączu, Dębicy i inne, zamienione zostały na filie Związku handlowego w Krakowie i zaleca Zarządowi głównemu, aby dołożył wszelkich starań do stopniowego przeprowadzenia tejże fuzyi.

III. Ankieta wyraża przekonanie, że należy energicznie dążyć do przeprowadzenia projektowanej centralizacyi. W tym celu wyjedna Zarząd główny deklaracyą od Związku handlowego krakowskiego, iż podejmie się o ile można w jak najkrótszym czasie przeprowadzić fuzyę i przedstawi warunki na jakich może być dokonana. Warunki te udzieli Związkom handlowym we Lwowie, w Nowym Sączu i Towarzystwu handlowemu w Dębicy, dla oświadczenia się, że gotowe są odłączyć się ze Związkiem Krakowskim jako centralną instytucyą handlową dla Kółek i sklepików wiejskich.

Nowe kółka rolnicze zawiązano w ostatnich czasach: w Mochnaczce niższej (pow. Nowy Sącz), w Białym Dunajcu (pow. Nowy Targ), w Gruszowie wielkim (pow. Dąbrowa), w Torhanowicach (pow. Sambor), w Podolszem (pow. Wadowice), w Zdziarzcu (pow. Mielec), w Woli lubeckiej (pow. Pilzno), w Cięcinie (pow. Żywiec), w Prądniku Czerwonym (pow. Kraków), w Raczkowie (pow. Sanok), w Uhercu (pow. Lisko), w Bukowinie (pow. Nowy Targ), w Futomie (pow. Rze-

szów), w Rymanowie Zdrój (pow. Sanok) i Chodaczkowie wielkim (pow. Tarnopol). Ogółem zawiązano dotychczas 1.243 kółek.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·57½ do 11·62½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na maj loco Aussik 11·57½ do 11·62½, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 33·25 do 33·75, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·10 do 16·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·— do 18·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go maja, pszenica 7·50 do 7·75 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·75 do 6·—, rzepak 11· do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa 5·— do 5·31, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjechał w sobotę po południu osobnym pociągiem dworskim z Petersburga na dworzec kolei Północnej w Wiedniu, a po krótkim zatrzymaniu się na dworcu podążył tym samym pociągiem przez linię łączącą na stacyę Unterhetzendorf, skąd udał się powozem do zamku cesarskiego w Lainz. Najd. Arcyksiążę Otton oraz cały orszak Monarchy, a w szczególności także P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, opuścili pociąg dworski i wysiedli na dworcu kolei Północnej.

Już onegdaj donieśliśmy, że Najj. Pani powracając ze Szwajcaryi przybyła do zamku Lainz w sobotę o godzinie 7 rano.

Na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów, odbędzie się wybór stałego prezydyum Izby, regulamin bowiem przepisuje, że prezydyum, wybrane z początkiem sesyi, ma urzędować tylko przez cztery tygodnie, poczem odbywa się wybór ponowny, a dopiero prezydyum, które wyjdzie z tego ponownego wyboru, jest stałem. Niewątpliwie wybrane będzie ponownie dotychczasowe prezydyum.

Już sobotnia depesza doniosła, że na jutrzejszem posiedzeniu Izby posłów katolickie stronnictwo ludowe postawi wniosek o zmianę państwowej ustawy dla szkół ludowych. Wniosek ma na celu ukrajowienie tych szkół (*Verlaenderung*); według tego wniosku szkoła ludowa ma pozostać publiczną, międzywyznaniowe zaś stosunki ma regulować ustawodawstwo krajowe; zakres, w którym przedmioty mają być wykładane, ma być oznaczony przez Radę szkolną krajową w porozumieniu z Wydziałem krajowym; wszelkie dalsze uregulowanie szkolnictwa ludowego pozostawia się ustawodawstwu krajowemu.

Komisye parlamentarne stronnictw prawicy uchwaliły pozostawić miejsce pierwszego zastępcy przewodniczącego we wszystkich komisyach stronnictwom mniejszości, miejsce jednak przewodniczącego i drugiego zastępcy przewodniczącego zachować stronnictwom prawicy. Przewodniczącym komisyi adresowej ma zostać dep. Jaworski, budżetowej dep. Kaizl, sprawiedliwości dep. Piniński.

Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne na odbytem w piątek posiedzeniu uchwaliło następujące oświadczenie: „Ponieważ wyborcy wysłali swych posłów do Izby dla pracy pozytywnej i praktycznej, a polityka obstrukcyjna niemieckiego stronnictwa postępowego tylko powstrzymuje te prace i w ten sposób, przez udaremnienie rozumnych, socyalno-politycznych reform służy głównie interesom wielkiego kapitału i żydów, a przez to bynajmniej nie popiera narodowych i ekonomicznych interesów ludu niemieckiego, lecz im ciężką ujmę wyrządza, przeto chrześcijańsko-socyalny związek postanowił, w tej taktyce obstrukcyjnej w sprawach formalnych nie brać udziału."

W sobotę popołudniu wyjechali członkowie austryackiej deputacyi kwotowej, pod przewodnictwem hr. Fryderyka Schoenborna do Budapesztu, aby tam przeprowadzić ustne rokowania z deputacyą węgierską, w sprawie kwotę na wspólne wydatki Monarchii. Razem z deputacyą udał się do stolicy Węgier P. Minister skarbu dr. Biliński, a w nocy z soboty na niedzielę podążył tam także P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni. O przebiegu rokowań donoszą dzisiejsze depesze z Budapesztu.

Dzienniki warszawskie donoszą: Generał-gubernator ks. Imeretyński przesłał na ręce ks. Michała Radziwiłła urzędowe zawiadomienie o pozwoleniu na budowę pomnika Mickiewicza w Warszawie i zakomunikował nazwiska dwunastu członków komitetu, utworzonego w tym celu pod prezydencyą ks. Michała Radziwiłła.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego toczyły się dalej w piątek i sobotę obrady nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty. Z Polaków przemawiali prof. Schröder, ks. dr. Jażdżewski i Czarliński.

Prof. Schröder rozwodził się o antypolskiej polityce ks. Bismarcka i zbudowanym na niej systemie. Nawiązując swoje wywody do mowy hr. Limburga, który miał tylko słowa uwielbienia dla polityki byłego kanclerza, zauważył prof. Schröder, że następcy Bismarcka i spadkobiercy jego duchowej spuścizny jeszcze więcej okazują gorliwości w zapędach, niż on sam. Pod wielu względami uczniowie przewyższają swego mistrza. Bismarck powiedział niegdyś, że tylko tępe umysły trzymają się zasady, iż „we wszystkiem należy być bezwarunkowo nieugiętym i konsekwentnym". Kto tak myśli, ten ma bardzo ciasne komórki. Mowca sądzi, że ks. Bismarck, gdyby był jeszcze u steru, zapewneby już dawno uwzględnił słuszne skargi polskich posłów, przez których usta przemawiają trzy miliony ciężko dotkniętej i pokrzywdzonej ludności pod berłem pruskiem.

W końcu porównał mowca rządy pruskie z rządami dawnej Polski i przypomniał, że Polska odznaczała się względem obcych narodowości, które w obrębie jej granic zamieszkiwały, wielką tolerancyą. Królowie i panowie polscy wyposażali cudzoziemskich przybyszów rozległymi gruntami, dbali o ich byt materyalny i otaczali opieką ich potrzeby tak narodowe jak umysłowe na podstawie ojczystego ich języka i ich odrębnych właściwości. Dzisiaj o Polakach w Prusiech nie można niestety powiedzieć, żeby im tak dobrze było, jak niegdyś Niemcom w Polsce. Niemcy czuli się na polskiej ziemi jak we własnym domu i lgnęli z tego powodu do nowej ojczyzny z całej duszy — Polacy przeciwnie wciąż doznają udręczeń, chociaż są spokojni i mieszkają na ziemi rodzimej, własnej, nie darowanej lub przemocą nabytej. Ucisk narodowości polskiej, zamiast słabnąć, wzrasta jeszcze, a skutkiem tego wzmaga się także zaniepokojenie i wrzenie między Polakami. Szowinizm wielbicieli Bismarcka osiągnął dotychczas to tylko, że ludność polską rozjątrzył.

Ks. dr. Jażdżewski krytykował system szkolny i wykazywał że znajomość niemieckiego języka w dzielnicach polskich nie rozszerza się, lecz owszem maleje. Na uciskaniu tedy języka polskiego nic nie zyskuje niemczyzna, owszem traci. Mowca zaprzeczył w końcu, jakoby w Poznańskiem istniała agitacya polska skierowana przeciw państwu pruskiemu.

Po ks. Jażdżewskim zabrał głos minister Bosse i ofiarował się złożyć dowód, że istnieje w Poznaniu i Prusach zachodnich agitacya ze znamionami zbrodni stanu. Dowodem takim dla p. ministra są polskie kalendarze, w których wyrażnie jest mowa o polskiej ojczyźnie. A takiej ojczyzny nie można by przecież osiągnąć bez oderwania części ziem od Prus! Nacisk narodowo-polskiej agitacyi wywołuje represalia ze strony rządu. Będziemy traktować sprawiedliwie Polaków, zakończył minister, lecz nie zezwolimy na agitacyę i zmusimy ich do posłuszeństwa dla pruskich i niemieckich ustaw.

Pos. Czarliński wyraził ubolewanie, że minister Bosse z takim zapałem podjął się roli oskarżyciela Polaków i z zamiłowaniem, godnem lepszej sprawy stara się przedstawić ich w czarnych kolorach i spotęgować przeciw nim rozdrażnienie w kołach niemieckich. Polacy, którzy niedostali się bynajmniej z sercem radosnem pod panowanie pruskie nie wyrzekną się swojej narodowości i swojego języka, owszem narodowość swoją i swój język będą rozwijać i pielęgnować. System szkolny zastosowany wobec Polaków jest niepedagogiczny, zgubny i szkodliwy. Nawet *Kreuz. Ztg.* przyznała, że nie ma sensu uczenie dzieci polskich w języku niemieckim. Cały świat wie — mówi mowca — jak się z nami obchodzą. Najświętsze prawa nasze bywają deptane nogami i za to Polacy mają być wdzięczni?

Toasty cesarskie w Petersburgu wywarły jak telegrafują z Berlina, nie tylko w tamtejszej prasie, lecz w kołach decydujących jak największe zadowolenie. Dzienniki omawiają je w tonie niezwykle gorącym.

Gubernator Berlina, generał-pułkownik Loë ustąpił z powodu upornej choroby, ze swojego stanowiska. W jego miejsce zamianował cesarz Wilhelm generała piechoty hr. Wedla, byłego pełnomocnika wojskowego przy Dworze wiedeńskim, a później posła w Sztokholmie. Generał Wedel jest u cesarza *persona gratissima*.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się *Tägl. Rundschau*, że najnowszą w ministerstwie spraw wewnętrznych wypracowaną nowelę do ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach można już teraz uważać jako nieudałą. Obok kanclerza miał przedewszystkiem także minister Bötticher wystąpić przeciwko projektowanej noweli.

Nowy gabinet grecki przedstawił się w sobotę parlamentowi. Prezydent ministrów Ralli oświadczył, iż pierwszem staraniem rządu będzie rekonstrukcya armii, bez czego ani dalsze prowadzenie wojny ani zawarcie zaszczytnego pokoju nie jest możliwe. Chwalił on w słowach gorących wojsko greckie, które dzielnie potyka się z przeważającemi siłami tureckiemi i zażądał w końcu, aby Izba przerwała swe prace, co jednogłośnie uchwalono.

Były prezes gabinetu Delyanis, oświadczył, że będzie popierać rząd Rallisa, dopóki Turcy nie będą wyparci z granic kraju, a poseł Phalereto domagał się odwołania następcy tronu z pola walki.

Obiega pogłoska, że pułkownik Vassos ma być z Krety odwołany.

Z Wiednia donoszą do *Nordd. Allg. Ztg.* że w tamtejszych kołach politycznych uważają jako rzecz prawdopodobną, iż wojna prędko się skończy, Grecya bowiem nie zechce narazić się na to, by Turcy stanęli u bram Aten.

Zaprzeczono z Konstantynopola, jakoby ambasador niemiecki na audyencyi u sułtana poruszył kwestyę pośrednictwa Europy. Ambasador zakomunikował sułtanowi powinszowanie cesarza Wilhelma z powodu powodzenia armii.

Z Konstantynopola telegrafują: Dziennik *Sabah* dowiaduje się z Petersburga, że Monarcha Austro-Węgier podczas przyjęcia ambasadorów w Petersburgu zwrócił się do ambasadora tureckiego i złożył mu życzenie z powodu męstwa wojsk tureckich i dzielnego ich kierownictwa.

Dzienniki włoskie *Esercito* i *Italia militare* notują znowu pogłoski o wymordowaniu ekspedycyi Bottega. Według *Esercito*, rząd włoski zamierza teraz, gdy powrócili już z Szoa jeńcy włoscy, wytoczyć dokładne śledztwo, aby zbadać, na kogo spada odpowiedzialność za katastrofę pod Aduą.

Do Londynu nadeszły prywatne niepomyślne wiadomości o zdrowiu lorda Salisbury'ego.

Times występuje z bardzo ostrym artykułem przeciw Niemcom, w którym atakuje silnie prasę niemiecką za stanowisko, jakie ona zajmuje w sprawie sporów Anglii z Transvaalem.

Admiralicya angielska wynajęła parowiec „Tauric", prawdopodobnie na przesyłkę wojsk do Afryki południowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 3 maja. Grecy opuścili Pharsalę, w przewidywaniu możliwości ataku nieprzyjacielskiego. Ludność Domokos opuściła miasto, udając się do Lamia; armia grecka gotową jest do boju. Do wczoraj południa nie było żadnego starcia.

W sobotę wkroczyli Grecy ponownie do Epiru, obsadzając powtórnie Philippiades bez żadnej walki; Turcy stoją dotąd ciągle jeszcze w Pentepigadia.

Ministrowie Teodokis i Tsamados opuścili wczoraj Pharsalę, wracając do Aten.

Kanea, 3 maja. Izmaił zaprotestował przeciw postanowieniu admirałów w sprawie zaprowiantowania środkowej części wyspy Krety, żądając albo uchylenia blokady, albo też zaprowadzenia blokady zupełnej.

Praga, 3 maja. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* donoszą: Dep. bar. Dipauli wniesie na jutrzejszem posiedzeniu zapowiedziany wniosek zmiany ustawy państwowej szkolnej. Wniosek żąda, ażeby stosunki wyznaniowe w szkołach ludowych uregulowane były przez ustawodawstwo krajowe i to z pomocą szkół wyznaniowych mniejszości w ten sposób, że gdzie znajduje się oznaczony procent dzieci, należących do innego wyznania, utworzenie szkół, albo klas równorzędnych dla tych dzieci ma być obowiązkowe. Plany nauki szkolnej ma wydawać Rada szkolna kraj. w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Obowiązek uczęszczania do szkoły ma trwać co namniej 6 lat i uzupełniany ma być dwuletnim kursem dalszej nauki, który to kurs stosownie do potrzeby ma być zaprowadzony.

Wnioski o postawienie Ministrów w stan oskarżenia przyjdą pod obrady na posiedzeniu w piątek.

Cieplice, 3 maja. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie partyi postępowej niemieckiej w obecności około 1500 uczestników. Wypowiedziane mowy były stosunkowo umiarkowane. Obstrukcyi nikt nie doradzał, ale podniesiono potrzebę użycia wszystkich legalnych środków opozycyi. Imieniem posłów niemieckich z Czech przemawiał poseł sejmowy Schlesinger, imieniem posłów z poza granic Czech, dep. Gross.

Budapeszt, 3 maja. Austryacka deputacya dla oznaczenia kwoty, wybrała wczoraj ściślejszy komitet złożony z hr. Schönborna, Jaworskiego, Beera, Dumby, Forsta, Mengera i hr. Zedwitza, a to celem przeprowadzenia wspólnych narad z węgierskim ściślejszym komitetem. Oba te komitety zebrały się wczoraj o godzinie 12 w południe i odbyły pod przewodnictwem hr. Schönborna i Szella wspólne posiedzenie, które trwało do godziny 3. Na niem nastąpiła wyczerpująca wymiana zapatrywań. Dalszy ciąg konferencyi naznaczono na dzisiaj o godz. 5 popołudniu. Austryacka deputacya kwotowa odbyła plenarne posiedzenie wczoraj o godz. 4 popołudniu. Na posiedzeniu tem byli obecni także P. Prezydent Ministrów hr. Badeni i P. Minister skarbu dr. Biliński. Węgierska deputacya kwotowa miała się zebrać na posiedzenie plenarne dzisiaj w południe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go maja 1897, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 363·—, Akcye kolei państwowej 355·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 78·—, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 235·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·62·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3go maja 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·25, Węgierskie akcye kredytowe 400·—, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 289·—, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 52·50, Akcye kolei państwowej 355·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 149·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 235·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 251·—, Rubel papierowy 1·27·12, Węgierska renta papierowa 99·70, Kredytowe ziemski 462·—, Kredyty 362·37, Rimamurania 238·50. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 1go maja 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 102·97, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·65, Akcye kredytowe 228·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·60, Lombardy 33·60. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Moderówki, K. Wierzchleyski ze Stawczan, K. Horodyski z Żabiniec, M. Zakrzewski z Czołhan, Wł. dr. Krzeczunowicz z Janowic, J. Rakowski z Hermanowic, J. Szumpeter z Buska, F. br. Loewenstein z Wiednia.

HOTEL BELLEVUE

PP. E. v. Heyden z Huckenwagen, A. Ziarkiewicz ze Stanisławowa, F. Nowicki z Krakowa, W. Ossiliński z Buczacza, S. Schmiedt z Krakowa, A. Hubicki z Lincu.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Cieńska ze Stanisławowa, Dr. Szczaniecki z Gorlic, K. Szymański z Krakowa, S. Wiśniewski z Józefówki, A. dr. Sawicki z Kańczugi, J. Jarzymowski z Tejsarowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. Orłowski z Krakowa, B. dr. Obfidowicz z Jarosławia, J. Skolimowski z Magdelenki, N. Gorzycki z Czerepkoutz, A. Misiągiewicz z Czyżowic, S. Münz z Czerniowiec.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
5·10	—	Z Podwołoczysk na dworzec główny
—	3·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od — do — włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9 30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa. Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcze (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6 45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2 31	Do Brzuchowiec tylko od — do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	389	—	399	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	90	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	80

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101 85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.75	143.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	190.—	191.—
„ „ 1864 po 50 zł.	190.75	191.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.50	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.60	122.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122 —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218 25	219.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.30	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.10	122.10
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.55	99.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.20	139.20
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.—	155.—
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.90	97.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	1 4.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	51.95	52.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.50	118 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.30	98.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.65	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.80
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.25	108.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	58.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	148.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	59.25	60.25
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19 75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11 25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.75	70.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.50	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	153.75	1 4.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1265.—	1262.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.90	360.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.—	399.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	393.—	397.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	234.50	235.—
„ Austro-węg. 600 zł.	946. —	948.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	288.50	289.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.80	131.—
Živnostenska banka 100	128.50	130.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3505.—	3515.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	292 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	348.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.50	210.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	482 —	486 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	261.—	263.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	84 90	85.30
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	673.—	675 50
Schodnicy 500 kor.	610.—	630.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	158.—	159.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.62	58.77.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.75
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.12.5	45.22.5
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.47.5
N. Walnty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.67.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45 15	45.25
Ruble	1.26.75	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5870 (3395 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na żądanie Kołomyjskiej Kasy oszczędności i na zaspokojenia pretensyi tejże składającej się z ośmiu rat po 25 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 519 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie w dniu 17 maja 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6 w jednym terminie relicytacya realności dłużnika Dawida Weisera własnej w Kołomyi pod N. d. 120 położonej wyk. hipotecznym l. 256 II dziel. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 832 zł. w. a. zaś wadyum złożyć się mające wynosi 83 zł. 20 ct. w. a.

Na terminie powyższym zostanie realność na koszt i niebezpieczeństwo poprzednich nabywców także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze lub przy licytacyi.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Allerhand w Kołomyi.

Kołomyja, 10 kwietnia 1897.

L. 29167 (3404 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy Ignacy Deutsch i syn w kwocie 4639 zł 35 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 20 maja i 24 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ca łych ciał hipotecznych wyk. hip. l. 159 i 75 l 3 w 1/3 części ciała hip. wyk. hip. l. 55 i 2/3 części wyk. hip. l. 188 gm. Dobrowlany Jakóba Horowitz własność stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej t kowej.

Cena wywołania wynosi a mianowicie przy ciele wyk. hip. l. 159 kwotę 520 zł., przy ciele wyk. hip. 75 kwotę 50 zł. przy 1/3 w 1/3 części ciała hip. lwh. 55 kwotę 88 zł. 46 ct. a przy 2/3 częściach wyk. hip. l. 188 kwotę 17 zł. 50 ct.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10% ceny wywołania a zatem przy ciele wyk. hip. 159 sumę 52 zł. przy ciele wyk. hip. 75 kwotę 5 zł. przy 1/3 w 1/3 whl. 55 kwotę 8 zł. 85 ct. przy 2/3 częściach ciała hip. whl. 188 kwotę 1 zł. 75 ct.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego 20 lutego 1895 hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Jurkiewicza jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 31 grudnia 1896.

L. 3848 (3405 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Sparkassa der Stadt Biala die exekutive Versteigerung der dem Andreas Englert gehörigen auf 8505 fl. 37½ kr. geschätzten Realität G. B. E. Zl. 111 in Lipnik bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 20 Mai 1897 und auf den 24 Juni 1897 10 Uhr Vormittag mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Raalität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Licitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat so wie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextract können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, 27 März 1897.

L. 5295 (3359 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bednarza przyznanej w sumie 112 zł. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 467 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej do Stanisława Chajma należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 1 czerwca 1897 i dnia 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 55 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, 31 marca 1897.

L 755 (3382 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Mendla Grossa w kwocie 300 zł. a. w odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 1 czerwca 1897 i 1 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya 1) realności lwh. 224 ks. gr. dla gm. Baranów 2) realności lwh. 225 ks. gr. dla gm. Baranów Maryanny Brzostowiczowej własnych i 3) połowy realności objętej lwh. 438 ks. gr dla gm. Baranów Floryana Brzostowicza własnej w tym porządku, że najprzód sprzedaną będzie realność lwh. 224 a gdyby uzyskana cena kupna nie pokryła wierzytelności sprzedaną będzie realność lwh. 225 a wreszcie pod tym warunkiem połowa realności lwh. 438 ks. gr. dla gm. Baranów.

Cena wywołania ad 1) 250 zł., ad 2) 1490 zł. ad 3) 605 zł.

Wadyum ad 1) 25 zł., ad 2) 149 zł., ad 3) 60 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 stycznia 1897.

L. 3610 (3361 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 53 według wyk. hip. 6 gminy Słobod konkolnicka Franciszka Baranowskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie pto 97 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 15 kwietnia 1897.

L. 1617 (3406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Putty sumy 62 zł. 23 ct. w. a. z pn. licytacyę połowy realności Adama Chudzika własnej wyk. hip. 1218 gm. kat. Bełz objętej na dzień 21 maja 1897 i na dzień 23 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 106 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. 60 ct. a. w.

Na pierwszym terminie połowę tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tusąd. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 marca 1897.

L. 18034 (3417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Tenzera przeciw nieobjętej masie spadkowej Anny Kulpińskiej w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniu 31 maja 1897 i w dniu 7 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności lwh. 35 gm. Konice objętej dłużniczki Anny Kulpińskiej względnie jej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 476 zł. 28 ct., wadyum 47 zł. 63 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 17 stycznia 1897.

L. 2365 (3408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 329 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 233 w Lipinkach położonej Feigi Morgensternowej własnej, na dzień 1 czerwca 1897 i 1 lipca 1897 każdym razem o godz. 9 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2212 zł. 49 ct.

Wadyum 222 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 25 marca 1897.

L. 4104 (3402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku rozpisuje ponownie celem zaspokojenia pretensyi Jana Peterlongo w kwocie 37 zł. 63 ct. z pn. licytacyę połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 232 i 255 ks. gr. gm. Posada sanocka objętych Karola Lindnera własnych, która się odbędzie dnia 1 czerwca 1897 i 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25 tutejszego sądu.

Cena wywołania połowy ciała hip. lwh. 232 gm. Posada sanocka 500 zł., zaś połowy ciała hip. lwh. 255 tejże gminy 15 zł.

Wadyum 52 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, tudzież wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież niewiadomego z miejsca pobytu J. E. Scharfa ustanowiono p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1897.

L. 1614 (3384 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, że w dniu 2 czerwca 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 zawsze o 10 godz. rano, przeprowadzoną zostanie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 16 ks. gr. gminy Równia objętej masy spadkowej śp. Józefa Florczaka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 770 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjny h, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Wiktora Głuszkiewicza z Ustrzyk dolnych.

Ustrzyki dolne, 15 marca 1897.

L. 602 (3374 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności w kwocie 234 zł. 40 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 czerwca 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 98 ks. gr. gminy Grochowe.

Cena wywołania 2280 zł.

Wadyum 228 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 marca 1897.

L 4754 (3293 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności małoletnich Jana i Katarzyny Zamorskich w kwotach 203 zł., 3 zł. 50 ct. i 14 zł. 50 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 40 w Godowy położona whl. 209 dla gminy kat. Godowa objęta do niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 2 czerwca 1897 i 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2600 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 260 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Równocześnie zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że w tej sprawie ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. Zygmunta Holzera c. k. notaryusza ze Strzyżowa, wzywa się więc Piotra Zamorskiego, aby kuratorowi udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Strzyżów, 28 września 1896.

L. 1275 (3185 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu po daje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum:

a) 2310 zł. w. a. jako 29-tej w dniu 1 września 1895 zapadłej raty z pożyczki 70.000 zł. w. a. z 6% odsetkami zwłoki od dnia 1 września 1895 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 25 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi;

b) 2310 zł. w. a. jako 30-tej raty w dniu 1 maja 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% zwłoki od dnia 1 maja 1896 aż do zapłaty bieżącemi i kwoty 23 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi;

c) 2310 zł. w. a. jako 31-ej w dniu 1 września 1896 zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6% odsetkami prowizyi od dnia 1 września 1896 i kwoty 23 zł. 10 ct. w. a. jako 1% prowizyi jakoteż kosztów obecnie przyznanych w kwocie 54 zł. 81 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 3 czerwca 1897 i dnia 8 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż należących do dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego dóbr Dźwinogród lwh. 331 i Łatkowce lwh. 427 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi co do dóbr Dźwinogród 145.314 zł. 58 ct. w. a., zaś co do dóbr Łatkowce 146.552 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum wynosi co do dóbr Dźwinogród 14.531 zł. 45 ct., zaś co do dóbr Łatkowce 14.655 zł. 29 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 stycznia 1897 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Piątkiewicza a p. adw. dr. Pohoreckiego tegoż zastępcą.

Tarnopol, dnia 27 marca 1897.

L. 26230 (3057 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jadwigi Beck dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 440 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Freidy Schanau własnej w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 518 ks. gr. dla VI. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 1 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1261 zł. 38 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 126 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Wieselberga został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 1845 (3348 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Steinera w kwocie 15 zł. 77 ct. odbędzie się dnia 2 czerwca i dnia 7 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 156 ks. grunt. gminy Siedliska objętej dłużniczki Maryanny z Gnotów Kułasiowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 234 zł., wadyum 24 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 27 marca 1897.

L. 179 (2982 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Adama Leniczka i Krystyny Leniczek przeciwko Agnieszce Makar z ślubu Petryszyn, Michałowi Makarowi po strąceniu kwoty 300 zł. w. a. dnia 27 listopada 1895 na poczet tej pretensyi ustoczonej o zapłacenie kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya przymusowa dwóch trzecich części realności wykazem hip. l. 378 ks. gr. gminy kat. Błyszczywody objętej własnością Agnieszki Makar 2 v. Petryszyn, Michała Makara i nieletniej Kaśki z Hałaników Makar czyli Hawrylak będących dla powyższej pretensyi za hipotekę służących na 2240 zł. w. a. ocenionych w dwóch terminach a mianowicie w dniu 4 czerwca 1897 i w dniu 2 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tę cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 224 zł. w. a.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Adolf Dadlec w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 16 stycznia 1897.

L. 1216 (3436 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Lercla pko Janowi Koconiowi (Ziobrowskiemu) o 5 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Kocona (Ziobrowskiego) własnych a mianowicie: a) całej posiadłości lwh. 97, b) 1/2 posiadłości lwh. 780, c) 2/32 części posiadłości lwh. 1534 ks. gr. gm. Ujsoły objętych na dzień 15 maja 1897 i na dzień 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 10 zł. 23 ct.

Cena szacunkowa 102 zł. 26½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wawrzyniec Biber wójt z Ujsół.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 12 marca 1897.

L. 3234 (3424 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie od Kajetana Babeckiego w kwocie 5725 zł. z pn. w dniu 19 maja 1897 i 30 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Bratkowice, lwh. 187 objętych.

Cena wywołania wynosi 332039 zł.

Wadyum 33203 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest, adw. dr. Malec zastępcą adw. dr. Binder.

Rzeszów, 18 marca 1897.

L. 8342 (3437 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Krynicy odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 31 maja 1897 i dnia 5 lipca 1897 zawsze o 10 godz. przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 148 w Słotwinach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł. w. a.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 marca 1897.

L. 8676 (3438 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Natana Bodnera przeciw Klemensowi Sandera odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 31 maja 1897 i dnia 5 lipca 1897 zawsze o godzinie 9 przed południem przymusowa sprzedaż części realności pod lwh. 134, 461, 463, 443 w Krynicy położonych.

Cena szacunkowa wynosi 1371 zł. 1 ct.

Wadyum 137 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 marca 1897.

L. 14098 (3442 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 8 zł. sprzeda sąd tutejszy dnia 31 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdorazowo o 10 rano na publicznej licytacyi realność wykazem hipotecznym 137 gminy Mokrzyszów objętą Franciszka, Jana, Stanisława, Katarzyny, Michała, Maryi, Zofii Wiąckowskich własną.

Cena wywołania 685 zł.

Wadyum 69 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 715 (3444 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 31 maja i 5 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Mikołaja Staszków w kwocie 150 zł. w. a. z pn. licytacya realności objętej whl. 101 ks. gr. gminy Wołosówka dłużnika Ołeksy Opalińskiego względnie jego masy spadkowej własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 240 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono kandydata notaryalnego Jana Rożniatowskiego ze Zborowa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 31 marca 1897.

L. 916 (3445 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 31 maja 1897 i 28 czerwca 1897 o godz 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 862 zł. 50 ct. z pn. z pożyczki 30.000 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod l. kons. 135 w Manajowie położonej wyk. hip. l. 442 ks. grunt. Manajów objętej dłużnika Władysława Bema własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny wywołania w kwocie 5100 zł. wa.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adw. dr. Naglera ze Zborowa.

Wyciąg hipoteczny, bliższe warunki licytacyjne i akt opisania przynależności powyższej realności przejrzeć można w tus. Registraturze.

Zborów, dnia 27 marca 1897.

L. 133 (3385 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wisdomości, że na zaspokojenie wierzytelności Feibusia Sporna w kwocie 50 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności whl. 7 ks. gr. gminy kat Poddubce objętej dłużnika Tomka Bodnarczuka własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 20 marca 1897.

L. 8351 (3387 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 3 czerwca 1897 i 8 lipca 1897 przymusową sprzedaż realności lwh. 38 gm. Pogwizdów objętej dłużnika Walentego Turka własnej na rzecz Bocheńskiej kasy oszczędności pto 650 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1270 zł.

Wadyum 127 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge W Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 lutego 1897.

L. 958 (3370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Iwana Kokosza w kwocie 66 zł. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności w Regetowie położonych dłużniczki Pajzy Moroch własnych a to połowy whl. 118, połowy z 1/12 (czyli 1/24) części whl. 201, połowy z 2/24 (czyli 1/24) części whl. 206, połowy z połowy (czyli 1/4) whl. 208, na dzień 2 czerwca 1897 i na dzień 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania co do whl. 118 kwota 760 zł. 93 ct. (wadyum 76 zł.), co do whl. 201 kwota 15 zł. 41 ct. (wadyum 1 zł. 50 ct.), co do whl. 206 kwota 1 zł. 18 ct. (wadyum 11 ct.), co do whl. 208 kwota 48 zł. 38 ct. (wadyum 4 zł. 80 ct.).

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanawia się p. adw. dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 3 marca 1897.

L. 3443 (3342 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 273 gminy Bouszów Iwana Gramny własnej na rzecz Wojciecha Cetara pto 15 zł. z pn.

Cena wywołania 75 zł., wadyum 10 zł. w.a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, 15 kwietnia 1897.

L. 2419 (3328 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Vogelfängera w kwocie 58 zł. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż ¾ niewydzielonych części realności whl. 390 ks. gr. gminy kat. Domaszów objętej dłużników Samuela Dawida 2 im. Schweidera, mał., Osiasa Schweidera, tudzież Mendla i Ratzy Aberbachów własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 2 czerwca 1897 i 7 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 1526 zł. 25 ct., wadyum 153 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 29 marca 1897.

L. 10325 (3447 1—2)

Odnośnie do obwieszczenia z 97 podaje się do powszechnej wiadomości, że rozprawa konkurencyjna celem odbsadzenia hurtowni w Gwoździcu odbędzie się dnia 7 maja 1897.

Oferty pisemnej wystawione na przepisanym druku i zaopatrzone w wadyum w kwocie 50 zł., należy wnosić najdalej do 7 maja 1897 do godziny 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

L. 6355 (3058 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Stowarzyszenia kredytowego dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej Benjamina Egre Josla wyk. hip. l. 20 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 1 czerwca 1897 i 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 414 zł. 76 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 41 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. Pawła Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 marca 1897.

L. 2297 (3475 1—3)

Gdy odbyta licytacya w celu oddania w przedsiębiorstwo adaptacyi realności miejskiej pod Nr. kon. 67 w Folwarkach małych położonej „willa Kallir" zwanej na normalny szpital wojskowy skutku nie odniosła, przeto rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę, która odbędzie się dnia 7 maja 1897 o godzinie 12 w południe w biurze prezydyalnem podpisanego magistratu.

Jako cenę wywoławczą czyli fiskalną ustanawia się kwotę kosztorysową 37.042 zł. 98 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. tejże ceny fiskalnej.

Oferty wnosić można pisemnie najpóźniej w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej na ręce Prezydyum podpisanego Magistratu lub też ustnie przy licytacyi.

Warunki ogólne i specyalne, program budowy, kosztorys, plany budowy i t. p. przejrzeć można w tutejszym urzędzie.

Magistrat miasta

Brody, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 1214 (3086 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Warwarze Kołodnickiej i innym o zapłatę 29 rat po 12 zł. 38 ct. i 50 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 2 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 56 w Siółko położonej wyk. hip. l. 491 księgi gruntowej gminy kat. Siółko objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 324 zł.

Wadyum 32 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Rotha z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 31 marca 1897.

L. 12878 (3463 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 31 maja 1897 i 28 czerwca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Seinwla Rotha w kwocie 150 zł. w. a. z pn. licytacya dwóch czwartych (2/4) części realności objętej whl. 539 ks. gr. gminy Zborów dłużnika Abrahama Arona 2 im. Auerbacha względnie jego masy spadkowej własnych a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 250 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono Jakóba Katza ze Zborowa.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, 31 marca 1897.

L. 14711 (3456 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Iwanowi Kostewka od Maryi Koban zam. Kozyra kwoty 44 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 28 maja 1897 i 18 czerwca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 7/24 części realności dłużniczki wyk. hip. l. 331 gminy kat. Czerniawa objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 3 zł. 65 ct. w. a., resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 30 marca 1897.

L. 2302 (3423 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi licytacyjną publiczną sprzedaż realności whl. 538 ks. gr. gminy Nowy Sącz Wiktoryi i Eugenii Chwalibóg własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 3 czerwca 1897 i w dniu 1 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 560 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Stubra w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 27 marca 1897.

L. 3847 (3478 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 czerwca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 92 według wyk. hip. 92 Pawła Więzika własnej w Szczyrku położonej na rzecz Jana i Maryanny Luciaków pto 6 zł. z pn.

Cena wywołania 515 zł., wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 marca 1897.

L. 8894 (3324 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 4 czerwca powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 376 gm. Sośnica Alexandra Koszka własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 24 rat po 13 zł. i reszty kapitału 83 zł. 43 ct. z pn.

Cena wywołania 875 zł., wadyum 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 18 września 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem dependenta notaryalnego p. Tańczokowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 8 stycznia 1897.

L. 2887 (3403 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 21 zł. w. a. z pn. na rzecz dr. Wojciecha Słączki odbędzie się dnia 4 czerwca 1897 i dnia 9 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 25 sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Jana Babiaka w Olchowcach położonej wyk. hip. l. 2 tejże gminy objętej.

Cena wywołania 228 zł. 33 ct.

Wadyum 23 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 września 1896 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Bendla a p. adwokata dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 31 marca 1897.

L. 2730 (3037 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że dnia 4 czerwca 1897 i dnia 6 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. Nieohajna objętej Katarzyny 1o Kmieć 2o Bączek własnej na rzecz Chaima Rosenfelda celem zaspokojenia sumy 47 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 220 zł., wadyum 22 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 9 marca 1897.

Konkursa.

L. 22325 (3468 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady rachmistrza przy c. k. Inspektoracie miar i wag we Lwowie za wynagrodzeniem rocznem 600 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych, złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i dostatecznej praktyki buchhalteryjnej wprost do c. Namiestnictwa we Lwowie.

Emerytowani urzędnicy mają pierwszeństwo.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 kwietnia 1897.

L. 444 (3476 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie z płacą roczną 600 zł. i ryczałtem na koszta podróży w kwocie 400 zł. aw.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości, a to: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Zurówka, Faszczówka, Łuka mała, Kozina, Kokoszyńce, Stawki, tworzące razem ludność 15896 dusz.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania o posadę tę podawać należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 31 maja 1897 zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. dostateczną fizyczną zdatność petenta,
2. prawo obywatelstwa austryackiego,
3. dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Skałat, dnia 30 kwietnia 1897.

Kuratele.

L. 4489 (3396 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że Rudolf Wageman właściciel realności w Kołomyi uznany został za obłąkanego, a kuratorem dlań ustanowiony Józef Gerstel z Kołomyi.

Kołomyja, dnia 27 marca 1897.

L. 3538 (3427 2—3)

Na podstawie uchwały Brzeżańskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 20 marca 1897 l. 2073 uznano Józefa Bilińskiego z Wierzbowa umysłowo chorym, ustanawiając kuratorem Franciszka Bilińskiego.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Brzeżany, dnia 27 marca 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 89 (3141)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der „Oesterreichischen Schulzeitung“ Nummer 15 vom 14 April 1897, erschienenen Artikels mit der Ueberschrift: „Ostern„ in den Stellen von „Wir Alten“ bis „der Zukunft“ und von „Die Kirche“ bis „der Menschen“ das Vergehen nach §. 303 St. G., begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme Gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und auf die Vernichtung der saisirten Exemplare gemäß §. 37 P. G. erkannt.

Wien, am 15 April 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 1897, Zl. 2740 die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Salzburger Tagblatt“ vom 1 April 1897 wegen der Stelle von „Biöge Fürst Bismarck“ bis zum Schlusse des Artikels mit der Aufschrift: „Deutsches Reich“ nach §. 36 Pr. G. und 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1897 Z. 7194 die Weiterverbreitung der ohne Angabe des Druckortes, Druckers und Verlegers erschienen Druckschrift: „Sittenbilder“ aus Steiermark von Ewald Paul, Stra bei bei Venedig“ nach §§. 489 und 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 23 März 1897, Z. 2694 die Weiterverbreitung des im Verlage von A. Bock in Rudolstadt erschienenen Werkes: „Pfaffenspiegel, historische Denkmale des Fanatismus in der römisch-katholischen Kirche von Corvin, fünfte Auflage, Volks Ausgabe“ nach §§. 122, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1897, Zl. 3386 die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung vom 1. April 1897 wegen der Stelle von „bis durch dieses anerkennenswerthe“ bis zum Schlusse des Artikels: „Mißstände in der Gewerbegesetzgebung“ nach §. 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1897, Z 2722 Stf. die Weiterverbreitung der Nummer 3 der period Zeitschrift: „Proletar“ vom 1 April 1897 wegen der Artikel: „Druhy Cicero“, „150000 franku“ und „328,000.000 marek“ nach §§. 491, 493 u. 494 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(3446 2—3)

Pan dr. Izak Mittelman wpisany został z dniem 10 kwietnia 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 2492 (3441 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Herscha 2 im. Mordka, iż przeciw niemu wniósł Józef Feuerlicht pozew o zapłatę 30 zł. 4 ct. a. w. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 o 9 godz. rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Mortka Ebasa z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, 6 kwietnia 1897.

L. 679 (3429 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Gałuszkę, że Franciszka Gałuszkowa wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy pto 26 zł. 96 ct. a. w. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Tomasza Gałuszkę, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Tuleją lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 22 grudnia 1896.

L. 20206 (3439 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Jakóba Fischera, A. C. Dideka syna Jakóba Fischera i firmy Wagnera i Spk., że w sprawie Mendla Herschdörfera a względnie tegoż cessonaryusza Joachima Wolkena przeciw Dawidowi i Rusie Liebermann pto 200 zł. a. w. z pn. do likwidacyi pretensyi ze sprzedaży ruchomości dłużników ceny kupna zaspokoić się mających termin na dzień 13 maja 1897 godz. 9 rano wyznaczony i że dla nich kurator w osobie adw. Aichmüllera ustanowiony został.

Wzywa się tych wierzycieli, aby w oznaczonym terminie stanęli, lub kuratorowi dali potrzebną informacyę, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Stryj, 20 marca 1897.

L. 912 (3467 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dominika Walczaka, że Tekla Królowa wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy pto 50 zł. aw. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 maja 1897 godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Dominika Walczaka, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Lubojemskim, lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, 20 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 9930 (3466 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan dr. Blumenfeld c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 grudnia 1896 l. 25779 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 30 kwietnia 1897 z urzędowania w Ustrzykach dolnych ustępuje a dnia 1 maja 1897 urzędowanie w Dolinie obejmuje.

Lwów, 22 kwietnia 1897.

L. 9523 (3465 1—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, ża Pan Jan Wewiórski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego 1897 l. 2395 notaryuszem w Ustrzykach dolnych zamianowany, złożywszy dnia 22 kwietnia 1897 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpoczął.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 4187 (3448)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem w myśl §. 27 ustęp 39 i §§. 29, 30 i 31 ustawy przemysłowej do powszechnej wiadomości, iż gmina m. Lwowa postanowiła wybudować i urządzić nową rzeźnię dla wszelakiego bydła, połączoną z zakładem kontumacyjnym i targowicą bydlęcą i końską na zakupionych w tym celu gruntach, należących do realności s. Nr. 274, 278 i 280¾ lit. A. (Gabryelówka Część II.) na granicy wsi Zniesienia i Zamarstynowa nad Pełtwią.

Celem rozpoznania sprawy i zbadania stosunków miejscowych oraz zarzutów możliwie przez osoby interesowane podniesionych, tudzież następnego wydania gminie miasta Lwowa konsensu przemysłowo-policyjnego na budowę i utrzymywanie tamże publicznej, rzeźni zarządza Magistrat w myśl powołanych wyżej przepisów ustawy przemysłowej rozprawę komisyonalną i wyznacza dla takowej termin na dzień 21 maja 1897 (Piątek) o godzinie 10 przed południem na miejscu budowy.

Ktoby przeciw założeniu tej rzeźni na gruntach wyżej określonych miał jakie zarzuty lub przeszkody ze stanowiska prawa prywatnego, lub publicznego do podniesienia, może uczynić to przy komisyi, która w terminie oznaczonym na miejscu się odbędzie, albo też zechce przed tym terminem podać takowe na piśmie do Magistratu, w przeciwnym bowiem razie pozwolenie na założenie rzeźni udzielonem zostanie, jeżeli z urzędu przeciw temu jakie przeszkody nie zajdą.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, 21 kwietnia 1897.

L. 1720 (3143 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Boksera, iż żona jego Beila Bokser ur. Hirschfeld pozwem de praes 8 marca 1897 l. 1720 wytoczyła mu proces o rozdział od stołu i łoża i wzywa go, aby ustanowionemu ad actum kuratorowi dr. Anzelmowi Luka w Złoczowie podał środki obrony i potrzebnych mu udzielił informacyi względnie innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym bowiem razie wynikające stąd skutki ponosić będzie winien.

Złoczów, 27 marca 1897.

L. 13518 (3144 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Gniazdowskiego, że dnia 11 lipca 1893 zmarł w Iwaniu pustem bez rozporządzenia ostatniej woli ojciec jego Teodor Gniazdowski i że on do spadku tegoż z ustawy powołany jest.

Wzywa się więc Jana Gniazdowskiego, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w Sądzie tut. ustnie lub pisemnie do spadku się zgłosił, ileże inaczej rozprawa spadkowa tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Maksymem Krajowskim z Iwania pustego przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 12 listopada 1896.

L. 11864 (3135 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Kamińskich Podolan, że w celu doręczenia tejże ts. rezolucyi z dnia 26 marca 1896 l. 2179 zezwalającej na wpis prawa własności do pgrt lkt. 1615/2 whp. 175 gm. Jabłonów na rzecz Iwana Pyłypów kuratora w osobie Fedka Szastków z Jabłonowa dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, d. 21 grudnia 1896.

L. 12035 (3136 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Łuszneja, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 29 marca 1896 l 592 zezwalającej na wpis prawa własności do różnych parcel whp. 347 gminy Suchostaw na rzecz Onufrego Łuszneja kuratora w osobie Stacha Wołoszyna z Suchostawu dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 21 grudnia 1896.

L. 2552 (3420 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Pomeranca, że Gustaw Hinzinger zapozwał go pozwem z dnia 20 lutego 1897 l. 2552 pto 21 zł. 75 ct., że dla niego kuratorem Salamona Pomeranca ustanowiono i do rozprawy termin na 24 maja 1897 wyznaczono.

Tarnobrzeg, 13 marca 1897.

L, 3207 (3407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Filę, że Anschel i Salamon Schecki wnieśli przeciw niemu pozew ustny de praes. 20 lutego 1897 l. 1661 o zapłacenie kwoty 100 zł. że termin do rozprawy wyznaczono na 10 czerwca 1897 a kuratora dlań ustanowiono Adama Sudoła z Nartu starego.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 4 kwietnia 1897.

L. 2196 (3430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę z Jachymiaków Fieder, iż przeciwko niej wniósł Hieronim Morawa pozew o własność i intabulacyę I ciała hip. posiadłości w Czarnym Dunajcu położonej lwh. 41 objętej, 4/12 części posiadłości tamże położonej lwh. 42 objętej, 16/576 części posiadłości tamże położonej lwh. 1241 objętej wreszcie 640/46080 części posiadłości tamże położonej lwh. 1242 ks. gr. dla tejże gminy objętej wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do rozprawy usntej na dzień 14 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 2197 (3431 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Rakoczego, iż przeciwko niemu wniósł Aleksander Kapuściarz pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. z pn. wskutek czego mu kuratorem Józefa Szaflarskiego „Garbacza“ ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 4 kwietnia 1897.

L. 20727 (3178 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie dla spraw cywilnych zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Bernarda Menkesa, że w sprawach wekslowych generalnej Reprezentacyi we Lwowie c. k. uprzyw. Austr. Fenixa we Wiedniu przeciw niemu o zapłacenie 62 zł. 84 ct. i 172 zł. 77 ct. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Maksa z substytucyą adwokata dr. Margasza.

Jest tedy rzeczą Bernarda Menkesa zgłosić się u tegoż kuratora celem podania ewentualnych środków obrony, względnie w wyborze innego zastępcy Sąd tutejszy zawiadomić.

Lwów, 7 kwietnia 1897.

L. 11068 (3161 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Artura Josefsthala, iż wydany na skutek wniesionego przez J. Goldmana pozwu wekslowego de praes 31 grudnia 1896 l. 53655 przeciw Baruchowi Weindlingowi i Arturowi Josefsthalowi nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1897 l. 53655 a dla Artura Josefsthala przeznaczony, doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie i poleca Arturowi Josefsthalowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, albowiem w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 26 marca 1897.

L. 36733

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe rozporządzenie z dnia 30 marca b. r. l. 49001 (tutejsze obwieszczenie z 6 kwietnia b. r. l. 30226) wydało rozporządzeniem z 21 kwietnia b. r. l. 60724 następujące postanowienia co do przywozu zwierząt racicowych z Galicyi do Czech, a mianowicie:

Przywóz do Czech odżuwaczy i świń z politycznych powiatów **Brzeżany, Czortków, Horodenka, Pilzno, Podhajce** i **Zaleszczyki** jest zupełnie zakazany.

Przywóz **odżuwaczy** z innych powiatów Galicyi dozwolony jest **wyłącznie tylko na rzeź** i do rzeźni następujących miast czeskich a mianowicie: **Aussig, Böhm-Brod, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Deutschbrod, Eger, Falkenau, Friedland, Gablonz, Graslitz, Humpolec, Jicin, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Karolinenthal, Kolin, Königinhof, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Neubydzow, Pisek, Raudnitz, Rumburg, Saaz, Smichów, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Prag-Holeschowitz i Reichenberg.**

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło zzeżne przez targ bydlęcy, postanowiło c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu bydła galicyjskiego z tego targu co następuje:

Sprzedaż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicyi a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodejrzanego stanu zdrowia ustawionego w stajniach oddzielnych przy rzeźni w Holeszowicach obok targowicy się znajdujących, **może się odbywać tylko na targach poniedziałkowych a mianowicie dopiero po odpędzeniu z targowicy bydła niepodejrzanego pochodzenia** i to w celu natychmiastowej rzezi w Holeszowicach lub przedmieściach Pragi jak Karolinenthal, Smichów i Weinberge, względnie w celu wywozu koleją do miejscowości upoważnionych do przyjmowania bydła galicyjskiego.

Wobec częstych w ostatnich czasach przypadków stwierdzenia wybuchu zarazy pyskowo-racicowej w transportach świń galicyjskich c. k. Namiestnictwo czeskie celem zapobieżenia rozwlekaniu tej zarazy zarządziło równocześnie co do przewozu do Czech świń z Galicyi, co następuje:

Przywóz świń z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest nadal tylko do rzeźni wyżej nazwanych miast czeskich, jakoteż do rzeźni przedmieść Pragi, a mianowicie Kgl. Weinberge i Žižków.

Świnie, które przy wyładowaniu okażą się zdrowemi mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach końskich do rzeźni wyżej wyliczonych miast i w poprzednim ustępie wymienionych przedmieść m. Pragi i wybite tam najpóźniej w ciągu 6-ciu dni.

Świnie, u którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo racicową lub pomór świń, mają być wybite najpóźniej w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcu towarzystwa kolei państwowej (Staats- Eisenbahn- Gesellschaft) i na dworcu kolei Cesarza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josefs-bahn) jako też na dworcu w Śmichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybicia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które wchodzi w wykonanie z dniem **27 kwietnia b. r.**, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zwracane do stacyi nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 30 kwietnia 1897.

L. 2016 (3119 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Maryśkę Nerową zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 31 października 1895 l. 12222 dla niej przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi Matwijowi Szwec z Grabkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 4 marca 1896

L. 12317 (3125 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bolesława Berwida doktoranda medycyny, że na pozew Herscha Weinberga de praes 16 czerwca 1895 do l. 8234 wydał dnia 22 czerwca 1895 do l. 8234 nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. zpn. i doręcza takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie tutejszego adwokata dr. Kohna ze substytucyą tutejszego adwokata dr. Steuermana, wzywając oraz tegoż Bolesława Berwida, ażeby udzielił kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę obrał i Sądowi wymienił, ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące własnej przypisze winie.

Sambor, 5 października 1895.

L. 5478 (3160 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu współwłaściciela realności pod l. k. 48 Dz. VIII. w Krakowie Józefa Schönberga, oraz wierzyciela hipotecznego tejże realności Lazara Infelda, że realność ta reskryptem Magistratu m. Krakowa z dnia 17 sierpnia 1895 l. 48060 za pustkę uznaną zozstała, tudzież, że kuratorem Józefa Schönberga ustanowiono adw. dr. Jakóba Deichesa, zaś kuratorem Lazora Infelda adw. dr. Fischlowitza w Krakowie.

Kraków, dnia 19 lutego 1897.

L. 14687 (3126)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało nowo zawiązane stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Turce, zarejestrowane stowarzyszznie z ograniczoną poręką".

Siedzibą tego stowarzysrenia jest miasteczko Turka.

Stowarzyszenie polega na statucie z daty Turka dnia 13 wrzesnia 1896.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom stowarzyszenia potrzebnych im do zarobkowania kapitałów obrotowych i danie członkom sposobności do korzystnego i zyskownego lokowania swoich kapitałów.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo albo dyrektor stowarzyszenia wraz z jednym z asessorów, albo też urzędnik stowarzyszenia (zastępca dyrektora §. 23 art. 5 statutu), prokurę posiadający wraz z dwoma assesorami w ten sposób, że pod słowa stampilią wyciśnięte lub przez kogokolwiek pisane „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Turce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" kładą swoje własnoręczne podpisy.

Udział jednego członka wunosi kwotę 25 zł. i może być wpłaconym albo w całości na raz jeden równocześnie z przystąpieniem do stowarzyszenia, albo też wkładkami miesięcznemi w wysokości co najmniej 50 ct., dopóki jednak udział całkowicie nie zostanie wpłaconym, nie należy się od niego ani procent ani dywidenda i członek niema uprawnienia do głosowania na walnych zgromadzeniach.

Za zobowiązania Stowarzyszenia ręczy każdy członek nie tylko kwotą wszystkich swoich udziałów, ale nadto jeszcze dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości takowych.

Wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia nastąpią przez ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Sambor, 16 stycznia 1897.

L. 3885 (3209 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Karoliny Rapaport postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego 4% listu zastawnego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie S III nr. 1921 na 1000 koron opiewający wraz z wszystkimi kuponami po 20 koron płatnymi 30 czerwca i 30 grudnia każdego roku i z talonem, najbliższy kupon płatny dnia 31 grudnia 1896, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni wszystkie już zapadłe kupony i inne dotąd niezapadłe kupony w przeciągu upływu tego samego okresu od dnia zapadłości każdego kuponu, zaś list zastawny w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie tak list zastawny jak i kupony na ponowione żądanie proszącej za umorzone uznane będą.

Lwów, 6 lutego 1897.

L. 11010 (3210 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba, Szymona, Marcina, Zuzannę, Józefę i Barbarę Kupczyńskich jako spadkobierców śp. Józefa i Agnieszki Kupczyńskich tudzież Jędrzeja Huk, że przeciw nim wniósł Andrzej Gołąb pozew z 18 lutego 1897 l. 11040 o uznanie za właściciela realności lk. 276 4/4 we Lwowie, że na pozew ten postępowanie pisemne wprowadzonem zostało i że dla nich kurator ad actum w osobie p. adwokata dr. Władysława Balki z zastępstwem adwokata dr. Wiktora Kulikowskiego ustanowiony został.

Wzywa się ich przeto, by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczyli, względnie innego sobie zastępcę ustanowili, w przeciwnym razie niepomyślne skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 6 marca 1897.

L. 31360 (3158 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Zajączkowskiego, że przeciw niemu wniosła Ekspozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie podanie de praes 15 października 1895 l. 39556 o dozwolenie i przeprowadzenie egzekucyjnej intabulacyi zaległości podatkowych i że wydana wskutek tego podania uchwała z dnia 18 października 1896 l. 39556 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Federowiczowi z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 23 października 1896.

L. 13881 (3155 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Bączkowską, że przeciw niej wniosła Agnieszka Balcarczykowa pozew de praes 3 kwietnia 1897 l. 13881 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 350 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 kwietnia 1897 l. 13881 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Kwiecińskiego w Krakowie i poleca Mary Bączkowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 6 kwietnia 1897.

L. 1383 (3112)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Maryę Skawińską, że celem doręczenia jej uchwały z 29 czerwca 1896 l. 6142 dozwalającej intabulacyę praw spadkowych po Mikołaju Panońko ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Kohla.

Przemyślany, 2 marca 1896.

L. 1394 (3111)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Piotra i Maryę Urszulaków, że celem doręczenia im uchwały z 12 marca 1896 l. 1957 którą dozwala się wpis prawa zastawu dla kwoty 97 i 98 gminy Pniatyn ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Aleksandra Zaleskiego.

Przemyślany, 2 marca 1897.

L. 1396 (3110)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Annę Krupa, że celem doręczenia jej uchwały z 27 czerwca 1896 l. 5500 dozwalającej wpis prawa własności do ciała tab. whl. 337 gminy Dunajów ustanowiono kuratora ad actum w osbie p. adw. dr. Kohla.

Przemyślany, dnia 5 marca 1897.

L. 7688 (3167 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Simchę Leib Scheinera, że na prośbę Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnej ustanowiono dla niego kuratora tutejszego adw. Majeranowskiego i doręczono temuż adwokatowi tusąd. nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 1897 l. 13212 z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 3 kwietnia 1897.

L. 10507 (3156 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę Stanisława Skorupy wzywa każdego posiadacza wekslu w Krakowie wystawionego na 300 zł. opiewającego na zlecenie Stanisława Skorupy dnia 31 grudnia 1896 r. płatnego akceptowanego przez Feliksa Szumińskiego a żyrowanego przez Tomasza Bujasa, ażeby takowy przed upływem 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tem pewniej w tut. Sądzie złożył, ile że po bezskutecznym upływie powołanego terminu na powtórne żądanie podającego weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 19 marca 1897.

L. 2446 (3195 1—3)

Zawiadamia się Jana Skowrońskiego, że Henryk i Antonina Skowrońscy wnieśli do tut. Sądu prośbę sub. praes. 12 marca 1897 l. 2446 przeciw niemu i jego żonie Helenie Skowrońskiej o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla kwot po 100 zł. w. a. z pn. w stanie biernym ich wykazu hip. l. 106 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa dolna i że celem doręczenia mu rezolucyi przychylnie załatwiającej powyższą prośbę i dalszych ustanawia się w tej sprawie egzekucyjnej dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Skowrońskiego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Seeligera w Kolbuszowej.

Zarazem wzywa się tegoż nieobecnego aby udzielił ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi albo innego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał.

Kolbuszowa, 26 marca 1897.

Li 14961 (3201 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Giryluka, Wincentego Białkowskiego kuratora ad actum celem doręczenia uchwały z dnia 12 czerwca 1896 l. 6216.

Mielnica, 18 grudnia 1896.

L. 1609 (3232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Nacyka, iż przeciw niemu wniósł Dańko Bajsa pozew de praes 23 lutego 1897 l. 1609 o zapłacenie kwoty 130 zł. w. a. z pn. i że dla niego w tej sprawie kuratorem Iwan Fryncki z Wyszowadki ustanowionym został.

Wzywa się przeto Pańka Nacyka, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. Sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, 24 lutego 1897.

L. 8445 (3230 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Matli Fabian pko Zofii Walawender o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 14 zł. 72 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 19 w Hermanowy dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki ustanawia się kuratorem adw. dr. Idzińskiego z Tyczyna, któremu dotyczącą rezolucyę doręczono.

Tyczyn, 25 listopada 1896.

L. 2771 (3204 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima vel Nachmana Aspisa celem doręczenia mu ts. uchwały licytacyjnej z dnia 20 stycznia 1897 l. 12796 ustanawia w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Jakóba Beera Rosenblütha pto 170 zł. 47 ct. a. w. z pn. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie kuratorem tegoż Nuchima Aspisa.

Wzywa się więc Nuchima Aspisa by kuratorowi potrzebnych do obrony informacyj udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 31 marca 1897.

L. 6164 (3222 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Hurtaka, że Julianna Hurtak wniosła podanie de praes 9 września 1896 l. 6164 o wpis prawa zastawu dla kwoty 50 zł. w. a. z pn. na jego realności i że w celu doręczenia mu zapadłej uchwały z 12 września 1896 ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Jana Kota naczelnika gm. Wolicy.

Bukowsko, 12 września 1896.

L. 11282 (3228 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu przeciw Isakowi Kaminker i tow. pto 15 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaka Kaminka kuratora ad actum c. k. notaryusza Władysława Janickiego celem doręczenia tus. uchwały z dnia 27 grudnia 1895 l. 12734 i dalszych i wzywa Isaka Kaminkera, by ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika ustanowił.

Radymno, 13 stycznia 1897.

L. 6365 (3207 1—3)

Das k. k. städtisch delegirte Bezirksgericht S. II in Lemberg zwecks Zustellung des hierg. Bescheides in Grundbuchssachen vom 29 Juni 1892 Zl. 7779 der vom Leben und Aufenthalte unbekannten Lea Wegler ernennt einen Kurator in der Person des Adwokaten H. Dr. Ilewicz und stellt ihm den erwähnten Bescheid zu.

Lemberg, am 10 April 1897.

L. 12506 (3238 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż dla niewiadomej z miejsca pobytu Karoliny Suchanek celem doręczenia jej tus. uchwały hip. z dnia 3 października 1896 l. 61142 ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Gorecki z substytucyą adw. dr. Balki.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 6078 (3245 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę i Wojciecha Laskę, że przeznaczona dla nich rezolucya hipoteczna z dnia 13 września 1896 l. 25916 w sprawie egzekucyjnej c. k. gł. Urzędu podatkowego w Tarnowie o zaległości podatkowe w kwocie 47 zł 9 ct. a. w. z pn. ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Glaserowi z Tarnowa doręczoną została.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 7 marca 1897.

L. 2762 (3231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ustanowił w celu doręczenia uchwały z 15 maja 1894 l. 4689 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla podatków 38 zł. 47 ct. aw. w stanie biernym realności whl. 115 gminy Tłuste wieś objętej spadkobierców Hrycia Smitiuch własnej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Smitiuch kuratorem Józefa Tuligłowskiego z Tłustego wsi i temuż kuratorowi powyższą uchwałę doręczył.

Tłuste, 28 kwietnia 18 6.

L. 1603 (3217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Keilę Teiner, Rachelę Graubart, Leję Graubart i Szymona Józefa Graubarta, że na wniesiony przez Jana Sengera i tow. przeciw nim i Blimie Schindler pozew o uznanie wierzytelności Seliga Graubarta w sumie 800 zł. z pn. zahipotekowanej na posiadłościach objętych wyk. hip. 98, 668 i 690 ks. gr. gminy Bolechów ruski za zgasłą, ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Kleinberga z Bolechowa któremu winni udzielić potrzebnych informacyi lub innego zastępcę wybrać i o tem Sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 18 lutego 1897.

L. 6563 (3213 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Gordulskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. Buczyńskiego przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę s bie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 6 kwietnia 1897.

L. 2931 (3247 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Fidermana, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Glückmana przeciw niemu pcto 11 zł. 50 ct. aw. z pn przeznaczoną dlań i. rezolucyę z dnia 13 październik 1896 l. 13501 doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum p. dr. Józefowi Datce, adwokatowi krajowemu w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 marca 1897.

L 3090 (2348 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Fidermana, iż w sprawie egzekucyjnej Dawida Glückmana przeciw niemu pcto 11 zł. 50 ct. aw. z pn. przeznaczoną dlań ts. rezolucyę z dnia 16 lipca 1896 l. 9247 doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum p. dr. Józefowi Datce adwokatowi krajowemu w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 marca 1897.

L. 13420 (3259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szpyta z Chmielowa, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata Rebena z Tarnobrzegu, któremu doręczono rezolucyę hipoteczną z 17 lipca 1896 l. 7899 dozwalającą wpisu prawa zastawu dla sumy 170 zł. na realności lwh 624 Chmielów.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 27 listopada 1896.

L. 13519 (3208 1—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg leitet hiemit zufolge Gesuches des Carl Horia das Amortisations Verfahren ein und ladet vor den Besitzer der angeblich durch Brannd in Verlust gerathenar 4 Stück von der dem Bittsteller gehörigen 4% 56 Jährigen Pfandbriefre des galizischen Bodencredit-Vereins in Lemberg abg-trennten 1896 Dezember Coupons nämlich

1. dtto Lemberg 1 Jänner 1896 nr. 39073 Ser. III pr 2000 Kronen,

2. dtto Lemberg 1 Jänner 1896 nr. 39087 Ser. III pr 2000 Kronen,

3. Lemberg 1 Jänner 1896 nr. 39088 Ser. III pr. 2000 Kronen,

4. Lemberg 1 Jänner 1893 nr. 9918 Ser. IV pr. 1000 Kronen,

mit dem Zahlungstermine pro 31 Dezember 1896 und zwar die drei ersten auf je 40 Kronen die vierte auf 20 Kronen damit derselbe innerhalb 1 Jahres 6 Wochen 3 Tagen vom Tage der letzten Einschaltung dieser Kundmachung im Amtsblatte obige Coupons dem hiesigen Gerichte vorlege oder seine Ansprüche zu diesen vorbringe, da Widrigenfalls dieselben auf neuerliches Verlangen des Bittstellers als amortisirt erkannt werden.

Lemberg, am 6 März 1897.

L. 2539 (3267 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Ozyasza Pilpel jako opiekuna nielet. Markusa Eliasza Pilpela de praes 24 stycznia 1896 l. 4806 ciż nieletni jako spadkobiercy Hinde Keili 2 im. Pilpel za właścicieli 1/72 części realności lk. $584^3/_4$ we Lwowie zaintabulowani zostali.

Powyższa uchwała z dnia 21 marca 1896 l. 4806 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Judzie Herschowi 2im. Zwickel i Sarze Marjem 2 im. Zwickel do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Tennera z zastępstwem adw. dr. Panetha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Judę Herscha 2 im. i Sarę Marjem 2 im. Zwicklów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 30 stycznia 1897.

L 8167 (3299)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo koszykarskie w Jezierzanach spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“, z powodu niezaistnienia.

Kraków, 12 marca 1897.

L. 4446 (3279)

Dass k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften bei der schon eingetragenen Firma „Credit Bank-Verein zur gegenseitigen Hilfeleistung“ anzumerken, dass bei der Generalversammlung dieser Genossenschaft vom 4 März 1897 an Stelle des ausgetretenen Directions-Mitgliedes Eisig Friedmann Joseph Gelbtuch als Director, an Stelle der bisherigen Directionsstellvertreter Salomon Weissnicht und Joseph Gelbtuch die Herren Isak Altstädter und Moses Marder, alle Kaufleute in Podwołoczyska gew hlt worden sind

Tarnopol, am 27 März 1897.

L. 1330 (3269 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Pawła Iwanickiego, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 28 listopada 1896 l. 71825 ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 569 (3289 1—3)

Zawiadamia się nieobecnych Piotra Biedę z Wadowic, iż rezolucya z dnia 28 lutego 1896 l. 569 dozwolona na rzecz Sebastyana i Agnieszki małżonków Buczków wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. z pn. w stanie biernym realności lwh. 66 i połowy realności lwh. 193 gm. Wadowice górne Piotra Biedy własnych, iż kuratorem dlań ustanowiono Grzegorza Marnika, któremu tę rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1896.

L. 1379 (3276)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Apteka obwodowa A. K. Feliksa Gieli w Sanoku“.

Sanok, 2 marca 1897.

L. 3263 (3288 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w depozycie tut. znajduje się gotówka w kwocie 99 zł. 96 ct., pochodząca rzekomo z kradzieży znalezioną przez Franka Nepelskiego, a należącą do nieznanego z nazwiska i miejsca pobytu właściciela, że właściciel tej kwoty może się zgłosić do Sądu tut. celem podjęcia tejże, po wykazaniu praw własności do niej i że kuratorem tegoż ustanowiono adw. dr. Jamińskiego z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 5560 (3287)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Friedmana, że celem doręczenia uchwały tabularnej egzekucyjnej z dnia 20 października 1896 l 16534 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 9 kwietnia 1897.

L 47411 (3298)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „A. & H. Wiener i M. Schönher fabryka cykoryi w Chrzanowie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa i zakończenia likwidacyi.

Kraków, 4 grudnia 1896.

L. 6693 (3277 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaka i Mojżesza Buttermanów, iż dla nich w sprawie Dawida i Dwojry Eliasów przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Izakowi i Mojżeszowi Buttermanom i spólnikom o zniesienie współwłasności majętności tabul. Przysiołek Szczepanowice wraz z Jabłonówką i 50 morgów lasu objętej whl. 138 ks. tab. kuratorem ad actum adwokat dr. Malawski w Tarnowie ze substytucyą adwokata dr. Steca w Tarnowie ustanowiony został.

Tarnów, 15 kwietnia 1897.

L. 686 (3254)

W sprawie egzekucyjnej Arona Leiby Rotha przeciw Franciszkowi Hülle pto 38 zł. w. a. zpn. dozwolono uchwałą z dnia 24 sierpnia 1896 l. 5371 licytacyę ruchomości dłużnika, tudzież dalszą egzekucyę mobilarną.

Uchwałą z dnia 28 sierpnia 1896 l. 5460 przyjęto protokół egzekucyi mobilarnej do wiadomości sądowej, uchwałą zaś 16 września 1896 l. 5823 polecono przymusowe dostawienie ruchomości licytacyi, które to uchwały jednak już dłużnikowi doręczone zostać nie mogły, z powodu że dłużnika odszukać nie zdołano.

Gdy miejsce pobytu dłużnika Franciszka Hülle nie wiadomem, przeto ustanawia się ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mostach wielkich dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Hülle kuratora ad actum w osobie p. Emila Łapickiego, któremu zwrócone i wszystkie nadal zapaść mogące uchwały doręczać się będzie.

Dłużnika Franciszka Hülle zaś wzywa się, ażeby miejsce swego pobytu Sądowi wyjawił lub pełnomocnika swego do sprawy niniejszej ustanowił, lub ustanowionemu kuratorowi swoje zastępstwo poruczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 31 marca 1897.

L. 4331 (3278)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften bei der schon eingetragenen Firma: „Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Podwołoczyska registr. Genossenschft mit beschränkter Haftung“ anzumerken, dass bei der ersten ordentlichen Generalversammlung dieser Genossenschaft vom 11 März 1897 die Herren Eisig Friedmann, Selig Wagschal und Simche Willner zu Directoren und die Herren Moses Weissnicht und Moses Friedmann zu Directoren-Stellvertreter der Genossenschaft gewählt worden sind.

Tarnopol, am 27 März 1897.

L. 4700 (3306 1—3)

Es wird bekanntgemacht, dass in der Executionsangelegenheit der Firma: Dawidowsky et Brukner contra Josef Züsswein pto 600 fl. ö. W. s. Ng. behufs zustellung des Lizitazionsbescheides vom 27 März 1897 Zl. 4700 für den unbekannten Aufenthaltsortes Superpfandgläubiger Wne E. Thursfild aus Mödling der Adwokat Dr. Hillel in Przemyśl als Kurator aufgestellt wurde.

K. k. Kreis-Gericht.

Przemyśl, am 27 März 1897.

Doniesienia prywatne.

I. Sprawozdanie Dyrekcyi Kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Dąbrowie za rok 1896.

Obrót kasy.

Przychód.	zł.	ct.	Rozchód.	zł.	ct
Udziały członków	2811	50	Udziały członków	1	—
Wkładek oszczędności	12617	50	Wkładki oszczędności	6294	50
Pożyczki spłacone z skr.	4522	68	Pożyczki udzielone na skrypta	12912	50
„ „ z weksli	780	—	„ „ „ weksle	1525	—
Procenta uzyskane ze skr.	423	74	Koszta administracyi	357	$90^1/_2$
„ „ z weksli	34	$25^3/_4$	Rachunek druków	115	45
Kredyta zaciągnięte	2100	—	Kredyta spłacone	2100	—
Fundusz rezerwowy	283	03	Lokacya	94	25
Zwrot kosztów administracyi	132	63	Koszta założenia inwentarza	98	65
			Procenta wypłacone	167	$03^1/_2$
			Gotówka z d. 31/12 1896	39	$05^3/_4$
razem	23705	$34^3/_4$	razem	23705	$34^3/_4$

Rachunek strat i zysków.

winien	zł.	ct.	ma	zł	ct.
Koszta administracyi	225	$26^1/_2$	Procenta uzyskane ze skryptów	420	$63^1/_2$
Wypłacone procenta	236	$13^1/_2$	Procenta uzyskane z weksli	34	$25^3/_4$
Lokacya	73	—	Zaległy % od skr. za r. 1896	65	$28^1/_2$
Druków	50	—	z funduszu rezerwowego	83	$95^1/_4$
Umorzenie inwentarza	19	73			
razem	604	13	razem	604	13

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1896.

Stan czynny	zł.	ct.	Stan bierny	zł.	ct.
Gotówka w kasie	39	06	Udziały	2810	50
Weksle	745	—	Wkładki	6323	—
Skrypta	8389	82	Fundusz rezerwowy	199	$07^1/_2$
Niepodniesiony % od skr.	65	$28^1/_2$	Niepodniesiony % wkładek	69	10
Druków	65	45	Naprzód zapł. % na r. 1897	3	$10^1/_2$
Inwentarz	78	92			
Lokacya	21	25			
razem	9404	78	razem	9404	78

Dąbrowa, dnia 23 marca 1897.

Salamon Margules   Wilhelm Barbasch

Bilans powiatowej Kasy Oszczędności w Kałuszu za r. 1896.

Stan czynny	zł.	ct.	Stan bierny	zł.	ct.
I. Zapas w gotówce	6732	72	II Wkładki	336243	75
III. Bank krajowy	646	88	IV. Reeskont	37450	—
IV. Pożyczki hipoteczne	131444	68	Podatek doch. za r. 1896 zarezer.	1200	—
V. Skrypta gminne	6432	95	Odsetki naprzód pobrane	2491	37
VI. Zaliczki na zastaw	3890	—	Kaucye zabezpieczenia etc.	1584	09
VII Portfel wekslowy	120777	—	Fundusz rezerwowy	7246	75
IX Reeskont	37450	—	Czysty zysk za rok 1896	1877	08
VIII. Weksle w procesie	8089	—			
X Koszta procesowe	3089	09			
XI. Papiery wartościowe	55860	—			
XIII. Należytości asekuracyjne	277	90			
XIV. Podatek dochod. dłuż. hip.	67	76			
XV Stemple od zastawów	6	45			
XVI. Zaliczki zwrotne	430	—			
XVII. Inwentarz biurowy	181	75			
XXIII Odsetki zaległe	3691	77			
Odsetki naprzód zapłacone od reeskontu	194	25			
Kaucye zabezpieczenia etc.	1584	09			
Fundusz rezerwowy	7246	75			
	38·093	04		388093	04

Kałusz dnia 31 grudnia 1896.

Dyrekcya.

Powiatowa kasa oszczędności w kałuszu **obniża z dniem 1 lipca 1897 stopę procentową od wkładek z 5%, na $4^1/_2$% od sta.**

Właściciele 5% ks ążeczek, którzyby wkładki swe skutkiem tego wycofać chcieli mogą się zgłosić po wypłatę do 15 czerwca 1897.

Dyrekcya.

Ogłoszenie. 3492

Dnia 12 maja 1897 we wtorek o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Krynicy w biurze c. k. Zarządu zdrojowego publiczna ustna rozprawa ofertowa celem wynajęcia 9 sklepów w nowym bazarze murowanym. Do tego czasu wnosić też można pisemne oferty.

Wadyum przed rozprawą złożyć się mające wynosi 50 zł. w. a.

Warunki rozprawy przeglądnąć można w biurze Zarządu.

C. k. Zarząd zdrojowy.

Krynica, dnia 29 kwietnia 1897.

Kundmachung.

Das Comite der Wolf Kesslerschen Heirats Ausstattungs-Stiftung giebt bekant, dass im Jahre 1897 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen.

1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit,
2. ihre Verwandschaft mit dem seligen Stifter Wolf Kessler,
3. ihre Armuth,
4. ihren unbescholtenen Lebenswandel
5. ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz

Rabbiner in Żurawno.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

chrześciańskiego Towarzystwa dla wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie odbędzie się w lokalu Towarzystwa dnia 20 maja 1897 o godzie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego walnego zgromadzenia.
2. Wniosek Rady nadzorczej względem nabycia na własność Towarzystwa realności pod Nr. 28 w Krośnie.

ks. Leon Sroczyński

Prezes Rady nadzorczej.